

Malinowski, Henryk

Strajk powszechny robotników rolnych w październiku 1919 r.

Przegląd Historyczny 53/3, 474-501

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HENRYK MALINOWSKI

Strajk powszechny robotników rolnych w październiku 1919 r.

W świetle przeprowadzonych w ciągu ostatnich lat badań naukowych¹ jaśniej ocenić możemy obecnie zasięg, charakter i główne ośrodki ruchów strajkowych w rolnictwie w pierwszych latach istnienia II Rzeczypospolitej. Ogarnęły one w końcu 1918 i na przedwiośniu 1919 r. w b. Królestwie czterdzieści kilka powiatów², a najbardziej rewolucyjny przebieg miały na Lubelszczyźnie, w woj. kieleckim oraz w powiatach: płockim, ciechanowskim, włocławskim, kutnowskim, konińskim, kałuskim, skierniewickim, rawsko-mazowieckim, mińsko-mazowieckim i błońskim. W powiatach tych strajki powtarzały się kilkakrotnie, a na niektórych terenach, szczególnie woj. lubelskiego, przybierały charakter stałego wrzenia rewolucyjnego.

W rezultacie strajków robotnicy rolni doprowadzili do podpisania umów zbiorowych, które zatwierdzały podwyżkę ordynarii i płac, skró-

¹ Por. W. Stankiewicz, *Wrzenie rewolucyjne na wsi 1918—1919*, KH LXII, 1955, nr 1; T. Kuźmiński, *Walki klasowe na wsi lubelskiej 1918—1919*, Warszawa 1955; tenże, *Wieś w walce o Polskę Ludową 1917—1920*, Warszawa 1960; S. Krzykała, *Lubelska Rada Delegatów Robotniczych*, Lublin 1957; W. Rogala, *Życie i walki wsi wielkopolskiej w latach 1919—1925*, Warszawa 1956; tenże, *Szkice z życia robotników rolnych Wielkopolski w latach 1919—1939*, Poznań 1957; H. Malinowski, *Powstanie i pierwszy okres działalności KPP*, Warszawa 1958; tenże, *Kształtowanie się programu rolnego KPRP między I Zjazdem a III Konferencją Partyjną*, Zpw. 1960 nr 1; W. Kuszyk, *Wrzenie rewolucyjne na wsi polskiej w latach 1917—1919*, Warszawa 1957; A. Czubiński, M. Skrzek, *Strajki rolne w Wielkopolsce 1919—1922. Zbiór materiałów*, Warszawa 1959; J. Gójski, *40 lat Zw. Zaw. Rob. Rolnych*, Warszawa 1960.

² Według oficjalnych danych Min. Pracy i Opieki Społecznej strajki rolne do kwietnia 1919 r. objęły 12 powiatów Lubelszczyzny oraz całkowicie lub częściowo powiaty: płocki, piotrkowski, pułtuski, lipnowski, kutnowski, sochaczewski, rypiński, łódzki, garwoliński, wysoko-mazowiecki, kolski, płoński, słupecki, koniński, łomżyński, mińsko-mazowiecki, ostrołęcki, łaski, grójecki, łowicki, gostyński, włocławski, węgrowski, niezawski, siedlecki, opatowski, warszawski, ciechanowski, radomski, rawsko-mazowiecki, skierniewicki i sierpecki. Zob. „Kurier Polski” z 5 kwietnia 1919, nr 78. W sprawozdaniu Rady Głównej ZZRR na II zjeździe związku stwierdzono: „Zawarto umowy z właścicielami majątków w pięćdziesięciu kilku powiatach, przy czym tylko w 7 powiatach obeszło się bez strajku. Najniższe normy uposażenia 13,5 g. ordynarii i 350 mk; najwyższe 16 g i 500 mk. Zob. „Chłopska Dola” z 22 czerwca 1919, nr 25.

cenie dnia roboczego, zniesienie posyłek oraz wprowadzały niektóre ubezpieczenia socjalne³.

W walce o umowę zbiorową i poprawę warunków bytu strajkowali również w pierwszej połowie 1919 r. robotnicy rolni kilkunastu powiatów Wielkopolski⁴. W Galicji zaś, wobec silnej więzi między stosunkowo nielicznymi stałymi robotnikami rolnymi, a milionową masą półproletariatu i biedoty wiejskiej, robotnicy stanowili bojowy element w ruchach rewolucyjnych na wsi, nie wyodrębniali się jednak jako samodzielny czynnik polityczny.

Źródła archiwalne dotyczące strajku październikowego są niezbyt liczne. Znajdujące się w AZHP archiwum ZZRR zawiera księgi protokołów Centralnego Sekretariatu i Zarządu Głównego Związku, okólniki, odezwy strajkowe itp. Materiały te pozwalają na pewne wejście w polityczną i organizacyjną stronę przygotowania i przebiegu strajku. Dokumenty zawarte w zespołach KPP i PPS w AZHP naświetlają działalność i taktykę obu partii wśród robotników rolnych. Dla oceny przebiegu walk strajkowych pewne materiały znaleźć można w dokumentach władz policyjnych i wywiadu wojskowego, znajdujących się w AAN, CAMSWewn., CAMSWojsk. oraz w AZHP. Zaznaczyć należy, że materiały w tych zespołach są często zdekompletowane i archiwalnie nie opracowane. Poza tym charakter tych źródeł wymaga wzmoczonego krytycyzmu w stosunku do podawanych przez nie faktów i ocen. Strajk październikowy znalazł szeroki oddźwięk w prasie, co pozwala na uzupełnienie materiałów archiwalnych. Dodatkowym źródłem są wreszcie wspomnienia i relacje uczestników strajku i działaczy politycznych z tego okresu.

Wszystkie te źródła świadczą o ogromnym rozmachu życia politycznego i społecznego wśród robotników rolnych, dzięki czemu do niedawna zahukani, rozproszeni oraz klasowo nieświadomi fornale i służba folwarczna stanęli wówczas w przednich pozycjach walki rewolucyjnej w kraju.

Zastanowienia godne jest zwłaszcza zjawisko burzliwego tempa rozwoju Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Jego inicjatorką była PPS. Jednakowoż ZZRR odzwierciedlał żywiołowe procesy dojrzewania politycznego robotników rolnych, co znalazło swój wyraz w ścieraniu się z nim wpływów PPS, Wyzwolenia (silnych zwłaszcza w początkowym okresie) i KPRP.

Na przełomie 1918—1919, kiedy KPRP głęboko wierzyła w szybką realizację swego głównego postulatu, władzy Rad Delegatów Robotniczych, partia koncentrowała swe wysiłki w rozbudowie RDR i Rad Delegatów Robotników Folwarcznych. Począwszy jednak od wiosny 1919 roku, w miarę umacniania się państwa burżuazyjnego, KPRP coraz większy nacisk kładzie na organizowanie jednolitych klasowych zwią-

³ Zob. *Dwa zwycięstwa robotników*, „Chłopska Dola” 13 kwietnia 1919, nr 15, oraz tekst tzw. „Ugody Lubelskiej” — AZHP 318/III-17, poz. 11.

⁴ W szczególności w powiatach: grodziskim, ostrowskim, pleszewskim, gostyńskim, wągrowickim, jarocińskim, mogileńskim, kościańskim, wrześnińskim, poznańskim [Zachód] i średzkim, Czubiński, Skrzek, op. cit., s. 29—69.

zków zawodowych. Organ KPRP na wsi, „Gromada“, apeluje: „Trzeba wejść do Związku, trzeba wlać weń ducha rewolucyjnego, trzeba z niego uczynić narzędzie walki rewolucyjnej“⁵.

Charakterystyczny był przebieg II Zjazdu ZZRR, który obradował w Warszawie 8 i 9 czerwca 1919 r. Związek reprezentował już wówczas 103 tys. członków zorganizowanych w 53 oddziałach powiatowych. Na Zjeździe okazało się, że PPS-Opozycja w pełni solidaryzowała się z wnioskami komunistycznymi i zapewniła im w ten sposób większość. Przewodniczył zjazdowi W. Warda z pow. kutnowskiego, popierający PPS-Opozycję, a w późniejszym okresie aktywny działacz KPP. Wybitną rolę odegrał na nim Wł. Dąbrowski, kierownik Wydziału Rolnego KC KPRP⁶. Po długotrwałej i burzliwej dyskusji Zjazd przyjął szereg uchwał o charakterze rewolucyjnym.

Dla nastrojów panujących wśród robotników rolnych charakterystyczne jest przyjęcie jednogłośnie, a więc przy współudziale PPS, uchwały wzywającej posłów socjalistycznych do ustąpienia z sejmu⁷. Przyjęto rezolucję stwierdzającą konieczność zrealizowania jedności ruchu zawodowego w całym kraju. Zjazd wyraził protest przeciwko aresztom i gwałtom policji.

Po zaciętej walce, większością głosów przyjął następującą uchwałę: „Z powodu postawienia w Sejmie projektu ustawy w sprawie rolnej, zmierzającego do rozparcelowania i skolonizowania wielkiej własności, Zjazd krajowy stwierdza, że uspołecznienie gruntów jest jedynym rozwiązaniem sprawy rolnej, która będzie rozstrzygnięta przez rząd robotniczy, w myśl interesów całego proletariatu“.

Przebieg zjazdu ZZRR dał wyraz rosnącemu autorytetowi KPRP wśród aktywnu robotników rolnych. Zarazem jednak uchwała zjazdu, przeciwko wszelkim, a więc i rewolucyjnym, formom podziału folwarków między chłopów, w konsekwencji utrudniło oddziaływanie najbardziej bojowej i idącej za komunistami części robotników rolnych na wieś. Zawazyło to niekorzystnie na dalszym rozwoju walk rewolucyjnych w kraju.

Między bowiem chłopskim nurtem walki o reformę rolną a postulata-

⁵ Zob. *Rady Robotnicze i Zw. Zawodowe*, „Gromada” czerwiec 1919, nr 11. Dla zmian w taktyce KPRP charakterystyczny był przebieg zjazdu 350 delegatów RDRF w Lublinie 2 marca 1919. Dominowała na nim KPRP. Utworzył on jedyną w kraju Wojewódzką Radę Del. Folwarcznych, zarazem jednak przyjął uchwały w duchu współpracy jej ze ZZRR; „dlatego, żeby akcja nasza była jednolita i solidarna”. Por. „Prawda Komunistyczna”, marzec 1919, nr 2.

⁶ „W drugim dniu zjazdu przystąpiono do głosowania nad dwoma wnioskami, złożonymi przez PPS i komunistów... W czasie głosowania wniosek Dąbrowskiego przeszedł 49 głosami przeciwko 41”. Zob. *Zjazd pracowników rolnych*, WBK, 11 czerwca 1919. Wł. Dąbrowski w swych wspomnieniach pisze: „Podczas głosowania odbywały się sceny wprost dramatyczne. Instruktorzy pepesowscy ze skóry wylazili, aby zmusić delegatów, by głosowali nad wnioskiem Malinowskiego... W sprawie wyborów poszliśmy na kompromis, do zarządu weszło 8 osób — po 2 osoby: PPS, PPS-Opozycja, KPRP i Wyzwolenie. Prezesem został pepesowiec. Po zakończeniu zjazdu zostałem aresztowany wraz z Rastawickim”. AZHP, 7345, s. 41—43; oraz Wspomnienia F. Rastawickiego, AZHP 4910.

⁷ Treść uchwał według Sprawozdania ze Zjazdu Rady Gł. i Zjazdu Krajowego Del. ZZRR Rz. Pol., „Chłopska Dola” z 22 czerwca 1919 nr 25 oraz *Zjazd Związku Rolnego*, „Związkowiec” z 10 lipca 1919, nr 4.

mi robotników rolnych pogłębiały się rozbieżności, mimo że dążenia chłopów do zmiany stosunków agrarnych przybierały coraz bardziej ostre formy. Duże zwłaszcza wrażenie wywarły w kraju rozruchy chłopskie, które wybuchły w powiatach Galicji środkowej, w maju i czerwcu 1919 roku⁸.

Wzmógł się zarazem nacisk mas chłopskich na Sejm w sprawie reformy rolnej. „Wyzwolenie“ w rubryce „Uchwały i domagania się“ zamieszczało wiele głosów chłopskich coraz niecierpliwiej żądających ustawy o reformie rolnej⁹. Maciej Rataj pisze, że wśród radykalnej części klubu poselskiego Wyzwolenia, „która była silnie zawiana tym co się dokonało w Rosji“, dyskutowano zamiar opuszczenia Sejmu i przejścia do rozwiązania reformy rolnej „na drodze rosyjskiej“, lub co najmniej spowodowania nowych wyborów pod hasłem „ziemia dla chłopów“¹⁰.

W takim klimacie zrodziła się 10 lipca, przyjęta większością zaledwie 1 głosu, „Uchwała o zasadach przeprowadzenia reformy rolnej“¹¹. Uchwała ta nie została ogłoszona w Dzienniku Ustaw i stanowiła wielki manewr sejmu, obliczony na uspokojenie opinii mas chłopskich.

Uchwała sejmowa spowodowała wzrost niezadowolenia wśród robotników rolnych. Zaniepokojeni obszarnicy wykorzystali bowiem brak klauzuli wykonawczej dla uchwały lipcowej, aby w przyśpieszonym tempie sprzedawać ziemię po cenach spekulacyjnych. Z parcelowanych „dziko“ folwarków bez litości usuwali robotników, którzy tracili pracę, a nie mogli uzyskać własnego kawałka ziemi. Wśród robotników rolnych rosło więc oburzenie przeciwko dzikiej parcelacji, które często przejawiało się we wrogim stosunku do reformy rolnej w ogóle.

Nastroje głębokiego niezadowolenia przejawiały się podczas wielkiego zjazdu ponad 3000 robotników rolnych, tak zwanego „Kongresu fernali“, który odbył się 25 i 26 sierpnia 1919 w Warszawie¹². W ożywionej dyskusji wzięło udział 69 mówców. Uwidoczniły się w niej 3 stanowiska: PPS, Wyzwolenie i KPRP, PPS-Opozycja bowiem, która początkowo zgłosiła odrębną rezolucję, zrezygnowała z niej i wyraziła swą solidarność ze stanowiskiem komunistów. Proponowana zresztą przez PPS-

⁸ Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej rządu stwierdza: „Jednym z najjaśniejszych skutków rozruchów majowych jest kolosalne zaostrzenie stosunków między dworem a wsią“ AAA 1/II RTK 6424. „Doszło do starć z wojskiem, do obozowania po lasach ludzi uzbrojonych w kosy“. *Ze wsi*, „Rząd i Wojsko“ z 15 maja 1919, nr 20. Zob. też *Ponure widmo*, „Piast“ z 11 maja 1919 nr 19 oraz *Rozruchy w Galicji*, „Gromada“ z 6 czerwca 1919, nr 11.

⁹ „Wyzwolenie“ z 20 kwietnia 1919, nr 16; z 6 czerwca 1919 nr 23.

¹⁰ M. Rataj, *Pamiętnik z lat 1918—1927 t. I*, s. 47—48, Biblioteka Narodowa, Dział rękopisów. Rataj oceniał sytuację w kraju następująco: „Mało kto wie jak krytycznym dla Sejmu, a może i dla Polski był lipiec 1919 r. Ważyły się losy reformy rolnej w Sejmie... Zmaganie się stronnictw w Sejmie znajdowało żywy oddźwięk na wsi. Jeżeli z trybuny sejmowej mówiono o przeprowadzeniu reformy przy pomocy kos i kłonic, to nie były to tylko zwroty retoryczne. Rewolucja rosyjska była jeszcze zbyt świeża, skutki jej ujemne zbyt mało widoczne, by nie oddziaływała na umysły w Polsce, by nie animowała gorętszych żywiołów na wsi, zwiastowała w Kongresówce“. Tamże, s. 47.

¹¹ Zob. *Stenogr. Spraw. Sejmu Ust.* 67 posiedzenie 10 lipca 1919, ł. 18.

¹² *Pierwszy Kongres Robotników Rolnych*, Wyd. Sekr. Centralny ZZRR Rz. P., Warszawa 1919.

-Opozycję rezolucja różniła się od komunistycznej chyba tylko bardziej ostrymi sformułowaniami¹³.

KPRP wzywała zjazd, aby wypowiedział się „przeciw uchwalonej przez reakcyjny sejm reformie rolnej i za rewolucyjną walką, o utworzenie rządu RDR“¹⁴. Niepowodzeniem zakończyła się próba przedstawicieli Wyzwolenia, usiłujących nakłonić Kongres, aby wyraził poparcie dla uchwały z 10 lipca 1919¹⁵. Duża zręczność taktyczna cechowała stanowisko PPS, która wystąpiła z ostrą krytyką uchwały w sprawie reformy rolnej, mimo że posłowie ZPPS głosowali za nią w Sejmie¹⁶. Rezolucja PPS stwierdzała, że Sejm nie odzwierciedla rzeczywistego układu sił i dlatego „powinien być rozpędzonym“. Proponowała „prowadzenie w możliwie szerokich rozmiarach zbiorowej gospodarki w rolnictwie“. Zastrzegła się jednak, że nie chce narzucać robotnikom rolnym zespołowego władania ziemią. Przyznawała, że reforma rolna projektowana przez sejm nie odpowiada dążeniom robotników rolnych, zarazem jednak formułowała, że: „Zjazd postanawia dążyć do wyzyskania wszystkich korzystnych stron tej reformy“. Stanowisko PPS zdobyło sobie popularność wśród delegatów i stanowiło podstawę dla uchwał Kongresu.

Uchwały te świadczą zarazem o rewolucyjnych nastrojach robotników¹⁷. Odrzucili oni bowiem popieraną przez prawicę PPS koncepcję arbitrażu i komisji rozjemczych zawartą w ustawie sejmowej¹⁸. W zagadnieniach taktycznych delegaci poparli więc stanowisko komunistów, którzy głosili konieczność przygotowania się do strajku w obronie postulatów ZZRR. Kongres wezwał robotników rolnych do walki przeciwko „dzikiej parcelacji“, postulował, aby ziemia obszarnicza przeszła w ręce służby folwarcznej, bezrolnych i małorolnych bez wykupu, kategorycznie żądał zaprzestania represji w stosunku do ZZRR oraz uwol-

¹³ „Zwalczać sejmową reformę rolną i wezwać masy robotników rolnych do niedopuszczenia do parcelacji. Ziemia musi być odebrana obszarnikom i uspołeczniona jedynie drogą rewolucji socjalnej“. Rezolucja PPS Opozycji. Tamże, s. 13—14. Poglądy PPS-Opozycji: T. Żarski, *Co to jest rewolucja i dlaczego ona chłopu bezrolnemu i małorolnemu potrzebna*, „Chłopska Dola” z 26 stycznia 1919, nr 4.

¹⁴ *Pierwszy Kongres Robotników Rolnych*, s. 16—17. Czołowym mówcą z ramienia KPRP był Szczepan Rybicki. J. Bok, uczestnik kongresu pisze w swych wspomnieniach: „Delegaci wysłuchali jego przemówienia z powagą. Nie było ani jednego prowokacyjnego okrzyku. Kiedy skończył, rozległy się oklaski“. Zob. *Forński trud i bój*, Warszawa 1960, s. 80.

¹⁵ *Pierwszy Kongres Robotników Rolnych*, s. 16—17.

¹⁶ Tamże, s. 8—11.

¹⁷ W. Kuszyk powtarza bezkrytycznie za „Robotnikiem” pogląd o rzekomej całkowitej porażce KPRP na kongresie. Nie uwzględni jednak manewru PPS, która szereg postulatów KPRP włączyła do swej rezolucji ani też sprawozdania z kongresu, zamieszczonego w organie PPS-Opozycji, gdzie m. in. czytamy: „Sprowadzili na salę obrad kilkudziesięciu członków organizacji warszawskiej uzbrojonych w kije. Podczas głosowania rezolucji naszej podnieśli oni nieopisany wrzask, bijąc kijami po rękach głosujących i zmuszając do ich opuszczenia. Wytworzył się straszliwy tumult, z którego skorzystało prezydium, ogłaszając rezolucję PPS za przyjętą, choć nie podliczono wcale głosów”. Por. W. Kuszyk, op. cit., s. 161 oraz *Kongres robotników rolnych*, „Walka” z 1 września 1919, nr 1, s. 6.

¹⁸ *O załatwieniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi*, „Monitor Polski” z 31 marca 1919, nr 73; „Gromada” z 20 kwietnia 1919, nr 9.

nienia wszystkich aresztowanych. W nie opublikowanej uchwale Kongres upoważnił Zarząd Główny do proklamowania strajku powszechnego dla poparcia tych żądań¹⁹.

Uchwały Kongresu ZZRR wpłynęły na zaostrzenie się walki robotników rolnych przeciwko „dzikiej parcelacji“. Źródła archiwalne i prasa podają wiele faktów przepędzania geometrów, niedopuszczania na pola dworskie chłopów, pragnących nabyć ziemię itp.²⁰ W ten sposób robotnicy przygotowując się do decydującej walki z obszarnikami osłabiali jednak swą pozycję wśród chłopów.

Powszechne zainteresowanie w kraju wzbudziło posiedzenie Rady Głównej ZZRR (11 i 12 września 1919), mające na celu konkretyzację uchwał kongresu²¹. Brało w niej udział 43 delegatów powiatowych Związku²². Obecni byli również goście z Galicji i Śląska Cieszyńskiego²³. Rada Główna postanowiła zwrócić się do rządu i Zw. Ziemiaków z kategorycznymi żądaniami²⁴: 1) natychmiastowego i bezwarunkowego zaprzestania parcelacji; 2) unieważnienia wszystkich transakcji sprzedaży ziemi, zawartych po 10 lipca 1919; 3) przekazania robotnikom rolnym i małorolnym ziemi obszarniczej bez wykupu; 4) zorganizowania gospodarki na tych gruntach przy współudziale ZZRR; 5) zwalniania i przyjmowania robotników jedynie za pośrednictwem Związku; 6) dotrzymywania umów zbiorowych; 7) uwolnienia wszystkich aresztowanych członków i pracowników Związku; 8) przyjęcia do pracy wszystkich wydalonych robotników. W razie odrzucenia powyższych żądań, Rada postanowiła proklamować strajk powszechny robotników rolnych. Uchwalono również, aby zwrócić się o poparcie strajku do następujących organizacji: Komisji Centralnej Zw. Zaw., Zw. Zaw. Kolejarzy, Zw. Pracowników Poczty i Telegrafu, Rady Stowarzyszeń Pracowniczych, Zw. Prac. Branżowych, do KW Rad Del. Robotniczych oraz do kierownictw partii robotniczych i stronnictw ludowych.

Rada Główna powołała nowy skład Sekretariatu Centralnego, który stał się sztabem przygotowań strajkowych²⁵. Z ramienia PPS do władz kierowniczych ZZRR wszedł wówczas J. Kwapiński, który odegrał w związku tak ważną rolę, M. Nowicki, W. Fabierkiewicz, K. Kuczewski

¹⁹ Por. Posiedzenie Sekretariatu Generalnego ZZRR z 30 sierpnia 1919, AZHP, 318/III-17, poz. 2, t. 2, k. 4—6.

²⁰ Por. T. Kuźmiński, op. cit., s. 192—194.

²¹ Protokoły zebrań Sekretariatu Centralnego ZZRR, AZHP, 318/III-17, t. 2, k. 7—8; Z posiedzenia Rady Głównej ZZRR, „Robotnik” z 16 września 1919, nr 309. Jak ZZRR przeprowadzał pertraktacje z obszarnikami i rządem, „Niedola Chłopska” z 19 października 1919, nr 6.

²² W myśl statutu ZZRR Rada Główna stanowiła naczelną instancję Związku. W jej skład wchodził delegaci z oddziałów powiatowych. Kadencja jej trwała 1 rok. Rada Główna wybierała spośród siebie stale urzędujące prezydium zwane Sekretariatem Centralnym. Por. *Statut Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1919, s. 7.

²³ Sekretariat Generalny PPS w swym liście do KW PPS Galicji i Śląska Cieszyńskiego pisze: „Chodzi o realizację uchwał nadzwyczajnego Zjazdu Rob. Rolnych oraz przeprowadzenie gruntownych zmian w Sekretariacie Związku w myśl interesów naszej partii”, w Sekretariacie „większości nie mamy”, zaś „opanowanie ZZRR, który już dziś liczy z górą 100 tys. członków mieć będzie tym większe znaczenie, że w ten sposób wprowadzimy 3 delegatów z ramienia Związku do KCZZ”. AZHP, 305/VI, t. 19, pkt. I, poz. 43.

²⁴ *Uchwały Rady Głównej*, „Związkowiec” z 30 października 1919, nr 2, s. 4.

²⁵ AZHP 318/III 17, poz. 2, t. 2, k. 16—18 oraz t. I, k. 24—25.

oraz dokooptowany później T. Szturm De Sztrem. Do Sekretariatu Centralnego weszło kilku wybitnych działaczy KPRP: Wł. Kowalski-Grzech, członek KC KPRP, E. Sokołowski-Ziemiński, ówczesny kierownik Wydziału Rolnego KC KPRP, R. Jabłonowski-Gruszecki, wybitny ekonomista rolny, później (po zwolnieniu z więzienia) dokooptowany został Wł. Dąbrowski. PPS-Opozycję reprezentowali T. Żarski i W. Warda, Wyzwolenie zaś T. Nocznicki i M. Margol.

Jan Kwapiński wybrany został prezesem Sekr. Centralnego, Edward Sokołowski generalnym sekretarzem²⁶. T. Duracz, wybitny obrońca komunistyczny, został radcą prawnym ZZRR. W stałej łączności z władzami związku pozostawał Sz. Rybacki, członek KC KPRP, z tytułu swego stanowiska wiceprzewodniczącego Wydziału Wykonawczego KC ZZ²⁷. Zgrupowanie tylu wybitnych działaczy KPRP w kierownictwie ZZRR i ich bliskie współdziałanie z PPS-Opozycją zapewniły partii komunistycznej duże wpływy we władzach Związku.

Uchwały Rady Głównej ZZRR wysunęły sprawę strajku rolnego na czołowe miejsce życia politycznego kraju. Rada Naczelna PPS omówiła list Sekretariatu ZZRR na swym posiedzeniu 18 września 1919²⁸. Sprawę strajku rolnego zreferował J. Kwapiński. Pismo ZZRR odczytał J. Sochacki. Przeciwko strajkowi wystąpił zdecydowanie F. Perl. Złożył on wniosek stwierdzający, że „Rada Naczelna uważa chwilę obecną za nieodpowiednią do strajku rolnego“. Większość Rady Naczelnej wypowiedziała się jednak za rezolucją zgłoszoną przez Sochackiego, Malinowskiego, Szczerkowskiego i Stańczyka: „W razie, o ile by pokojowa akcja ZPPS nie doprowadziła do zadowalających wyników... PPS z całą siłą poprze inicjatywę ZZRR i w porozumieniu z zawodowymi organizacjami robotników zawezwie cały proletariat do strajku powszechnego... RN upoważnia CKW do akcji w tej sprawie“. Za ustępstwo wobec pracy PPS uznać jednak należy dodatkową poufną uchwałę głoszącą, że „Ewentualny strajk Rada Naczelna rozumie jako krótkoterminowy strajk demonstracyjny“. Uchwała ta nie została opublikowana i kierownictwo ZZRR miało prawo ocenić postanowienia RN PPS, jako jednoznaczny deklarację poparcia dla strajku. Fakt ten odbił się fatalnie na losach walki robotników rolnych.

Poważnym ciosem dla ZZRR było zdecydowane wystąpienie przeciw-

²⁶ Na posiedzeniu Sekr. Centralnego T. Żarski domagał się, aby ściśle trzymać się uchwał Rady Głównej, która orzekła, że „Ziemiński ma być wiceprezesem i pełnić funkcje sekretarza“. Tamże, 318/III 17, poz. 2, t. 2, k. 9—11.

²⁷ W lipcu 1919 r. na naradzie zw. zawodowych w Lublinie postanowiono utworzenie jednolitych związków klasowych. W skład nowo wybranej Komisji Centralnej ZZ weszło 13 członków PPS i 11 członków KPRP oraz 2 członków PPS-Opozycji. Przewodniczącym Wydziału Wykonawczego KCZZ został Z. Żuławski z PPS, zastępcą przewodniczącego Sz. Rybacki z KPRP, sekretarzem generalnym A. Zdanowski z PPS, zastępcą sekretarza M. Zdziarski z KPRP. W skład Wydziału Wykonawczego wchodził poza tym wybitny komuniści Wł. Ulman, z ramienia zaś PPS-Opozycji A. Landy. Por. *Narady Zjednoczeniowe „Związkowiec“* z 10 sierpnia 1919, nr 1; *Sprawozdanie KC Klasowych Zw. Zawodowych 1919—1920*, Warszawa 1920, s. 6—7.

²⁸ Protokoły posiedzenia Rady Naczelnej PPS. Posiedzenie z 18 września 1919 AZHP 305/VI t. 7, podt. 1, k. 4. oraz *Rada Naczelna PPS, „Robotnik“* z 19 września 1919, nr 312.

ko strajkowi Zarządu Głównego Wyzwolenia²⁹, który uznał postulaty robotników rolnych za sprzeczne z programem stronnictwa i z uchwałą sejmu z 10 lipca 1919³⁰. Stanowisko Wyzwolenia było tym większym zaskoczeniem, że na Radzie Głównej ZZRR przedstawiciele ludowców występowali za strajkiem. W myśl oświadczenia J. Kwapińskiego, wniosek o konieczności proklamowania strajku pierwszy wysunął reprezentujący Wyzwolenie M. Margol³¹.

W rezultacie publicznego wypowiedzenia się Zarządu Głównego Wyzwolenia przeciwko strajkowi Sekretariat Centralny przyjął następującą uchwałę: „Wobec stanowiska ludowców w sprawie ewentualnego strajku, przedstawiciele ludowców są wykluczeni z Komisji Strajkowej³². Faktycznie zaś Wyzwolenie wycofało się w ogóle z władz centralnych ZZRR.

W wyniku tej uchwały nastąpiła zasadnicza zmiana w układzie sił w kierownictwie ZZRR. Odtąd bowiem na posiedzeniach Centralnego Sekretariatu i Centralnego Komitetu Strajkowego przedstawiciele KPRP wraz ze współpracującymi z nimi członkami PPS-Opozycji uzyskali stałą przewagę nad zwolennikami PPS. KPRP w ten sposób mogła nadszeregować kierunek przygotowań do strajku powszechnego.

Poważna różnica zdań między większością składającą się z KPRP i PPS-Opozycji oraz mniejszością pepesowską przejawiała się w czasie dyskusji nad odpowiedzią Zw. Ziemiaków na żądanie ZZRR³³. Większością głosów przyjęto rezolucję zaproponowaną przez Sokołowskiego-Ziemińskiego. Oceniała ona odpowiedź obszarników jako odrzucenie żądań służby folwarcznej. W związku z tym rezolucja głosi: „Sekretariat Centralny ZZRR, uważa za bezcelowe dalsze prowadzenie układów z rządem i Związkiem Ziemiaków i postanawia zgodnie z uchwałami Rady Głównej ZZRR, proklamować strajk powszechny robotników rolnych od poniedziałku 13 X br.“.

W odpowiedzi na to Kwapiński w imieniu grupy PPS oświadczył, że „powyższej uchwale się nie podporządkuje, uważając za konieczne dalsze prowadzenie rokowań“. Przedstawiciele KPRP dążyli jednak do zachowania jedności działania z PPS i dlatego po dłuższej dyskusji doszło do uzgodnienia poglądów. Jednogłośnie zapadła bowiem uchwała, aby po raz ostatni „ultymatywnie“ wystąpić do Zw. Ziemiaków i rządu

²⁹ Co uchwalili i postanowili Z. Gł. i Klub Poselski PSL Wyzwolenie, „Wyzwolenie” z 28 września 1919, nr 39; PSL Wyzwolenie w sprawie strajku rolnego, „Gazeta Polska” z 28 września 1919, nr 341.

³⁰ St. Thugutt, który był wnioskodawcą rezolucji antystrajkowej, w swym wywiadzie prasowym stwierdził: „Nie widzę przede wszystkim żadnych istotnych różnic między stanowiskiem naszym a poglądami PPS. I my i oni uważamy strajk w tej chwili za katastrofę, której zapobiec należy. Jeżeli my poza tym stwierdzamy, że jest on także pełną perfidią próbą żywiołów zgoła nieodpowiedzialnych rozpętania w kraju anarchii, to nie przypuszczam, żeby ten pogląd mógł podlegać zaprzeczeniu w sferach kierowniczych PPS”. Wystąpienie Thugutta stanowi charakterystyczny komentarz do opublikowanej uchwały Rady Naczelnej PPS, wyrażającej poparcie dla strajku. Por. *Nowy kurs u ludowców*, „Gazeta Polska” z 22 września 1919, nr 335.

³¹ Por. Sprawozdanie Kwapińskiego na III Zjeździe ZZRR, „Naprzód” z 13 grudnia 1919, nr 284.

³² AZHP, 318/III, poz. 2, t. 2, k. 11—12.

³³ Posiedzenie Centralnego Sekretariatu ZZRR z 10 października 1919, AZHP, 318/III 17, t. 2, k. 16—18.

z propozycjami porozumienia, z tym jednak, że „w razie odmownej odpowiedzi ziemian, dalsze pertraktacje mają być zerwane i strajk robotników rolnych ma być rozpoczęty w czwartek 16 października“.

Na następnym posiedzeniu Sekretariatu omawiano projekt odezwy strajkowej³⁴. Przedmiotem dyskusji były dwa projekty: opracowany przez E. Sokołowskiego-Ziemnińskiego reprezentował stanowisko KPRP i PPS-Opozycji, zaś przedstawiony przez T. Szturm de Sztrem-Malego wyrażał poglądy PPS. W odróżnieniu od projektu Sokołowskiego odezwa PPS akcentowała jedynie najbardziej aktualne ekonomiczne postulaty. Głosowanie miało charakterystyczny przebieg. Początkowo przyjęto większością głosów projekt Sokołowskiego-Ziemnińskiego. Wówczas jednak Sokołowski złożył oświadczenie, że w celu zachowania jedności w kierownictwie strajku odezwę swoją, mimo że uzyskała większość, wycofuje. Przyjęto i wydrukowano odezwę proponowaną przez PPS, którą rozkolportowano przy pomocy aparatu ZZRR i obu partii robotniczych.

Żywy niepokój w kołach burżuazyjnych wzbudził fakt, że równocześnie z narastaniem strajku rolnego silne wrzenie panowało wśród robotników miejskich. Sytuacja gospodarcza kraju była ciężka. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zarejestrował 1 lipca 1919 rekordową liczbę 453 422 bezrobotnych. Trudności aprowizacyjne i masowe bezrobocie doprowadziły do manifestacji głodowych w kraju. Głównym echem odbiły się zwłaszcza wydarzenia z 17 września 1919 w Łodzi, gdzie w czasie manifestacji strajkujących robotników drogowych doszło do walk ulicznych z policją i wojskiem. Padli zabici i ranni z obu stron³⁵. Wypadki łódzkie spowodowały strajki solidarnościowe w kraju, m. in. w zakładach wojskowych na Pradze.

Demonstracje bezrobotnych odbyły się również w Krakowie³⁶, w Częstochowie, gdzie od kul policji 1 robotnik został zabity i 3 rannych, oraz w Płocku i innych miejscowościach. Napięta była również sytuacja w stolicy. 18 września strajkowali tramwajarze warszawscy³⁷, 2 października odbyły się burzliwe demonstracje bezrobotnych, 7 października wybuchł strajk metalowców. Pod wpływem tych nastrojów Warszawska Rada Delegatów S. N. pozostająca pod wpływami PPS przyjęła uchwałę, że: „robotnicy stolicy na wezwanie KW RDR poprą wszelkimi rozporządzalnymi środkami dążenia robotników rolnych do zdobycia wolności organizacji oraz do położenia kresu tzw. dzikiej parcelacji“³⁸.

³⁴ AZHP, 318/III 17, t. 2, k. 18.

³⁵ Odezwa Rady Zw. Zaw. Łodzi, AZHP, 318/II-9, k. 4. Według meldunku II Oddz. zginęło 3 robotników i 2 policjantów, m. in. przodownik B. Sztorc. AZHP, 296/II, t. 17. Prasa podawała znacznie większą liczbę ofiar. *Wypadki w Łodzi*, „Dzień Polski” z 20 września 1919, nr 25; *Wczorajsze wypadki*, „Kurier Łódzki” z 18 września 1919, nr 249. Organ NZR stwierdza: „Z dniem każdym coraz gorzej dzieje się w Rzeczypospolitej naszej... Znajdujemy się w przededniu burzy, która zbliża się do nas z zawrotną szybkością. *Przed burzą*, „Sprawa Robotnicza” z 21 września 1919, nr 53.

³⁶ *Wielka demonstracja głodowa w Krakowie*, „Robotnik” z 20 września 1919, nr 313.

³⁷ *Strajk pracowników tramwajowych*, „Gazeta Polska” z 19 września 1919, nr 332.

³⁸ *Uchwały Rady Delegatów Rob. S. N.*, „Gazeta Polska” z 27 września 1919, nr 340 oraz *Dalsze podburzanie fernali*, „Ziemia Lubelska” z 19 maja 1919, nr 417.

Nastroje strajkowe panowały również wśród kolejarzy. Na zebraniach kolejarzy w Krakowie, Przemyślu i Lwowie domagano się proklamowania strajku. Krajowy zjazd ZZK wystosował do rządu ультимatywne żądania w sprawie polepszenia warunków aprowizacyjnych i zmian w pragmatyce służbowej, zapowiadając strajk powszechny³⁹. Stały ferment panował na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie 25 sierpnia 1919 zakończył się 10-dniowy strajk górników⁴⁰. 8 października 1919 wybuchł strajk w cukrowniach⁴¹. Lokalne strajki miały miejsce w wielu zakładach pracy.

Raporty Komendy Gł. Policji Państwowej donoszą: „Policja warszawska zaspokojona na razie 13-tą pensją i wypłaceniem dodatku, do strajku się nie przyłączy. Zapał do stłumienia rozruchów jest jednak bardzo mały“⁴². W innym raporcie znajdujemy następujące stwierdzenie: „Związki Zawodowe ogromnie życzliwie odnoszą się do strajku Robotników Rolnych, w razie silnych represji rządowych hasło strajku powszechnego niewątpliwie zwycięży. Komuniści silnie agituja za tym“⁴³.

Do bawiącego w Paryżu premiera Paderewskiego MSZ przesyła depesze utrzymane w alarmującym tonie⁴⁴.

W ówczesnej sytuacji politycznej Polski robotnicy rolni wysuwali się na pierwsze pozycje walki mas pracujących przeciwko reakcyjnej polityce rządu i wojnie antyradzieckiej o rewolucyjne przeobrażenia w kraju. Szereg obiektywnych czynników utrudniał realizację tych postulatów. Proletariat przemysłowy był osłabiony w wyniku dezorganizacji gospodarki narodowej i w swej większości bezrobotny. Rozbicie zaś RDR przez prawicę PPS spowodowało przygnębienie wśród robotników.

KPRP liczyła na to, że bojowy zryw robotników rolnych pobudzi do czynu ośrodki robotnicze w kraju i spowoduje nowy wzrost fali rewolucyjnej. Z tego też powodu było do przewidzenia, że rząd oraz partie go popierające uczynią wszystko, aby strajk złamać⁴⁵.

Sprawa strajku rolnego rozpatrywana była w sejmie 14 października

³⁹ Czy wybuchnie strajk kolejarzy, „Ziemia Lubelska” z 15 maja 1919, nr 424; *Grozi nam strajk kolejowy. Okólnik Min. Kolei*, „Kurier Polski” z 18 października 1919, nr 273.

⁴⁰ Uzyskali oni podwyżkę o 30% i akordowych o 25%, ale wzrost drożyzny przekreślił tę podwyżkę. „Głos Pracy” z 28 sierpnia 1919, nr 97.

⁴¹ „Robotnik” z 8 października 1919, nr 333.

⁴² AZHP, Raport z 3 października 1919. 278/II-1.

⁴³ Tamże, Raport z 16 października 1919.

⁴⁴ Zob. AAN Zesp. Paderewskiego, 553, k. 2—3. „Nasze stosunki wewnętrzne są po prostu potworne — pisze 25 września 1919 do premiera Paderewskiego wice-minister Wł. Skrzyński. — Niemcy wywozili dwie trzecie zbiorów, jednak jakoś się żyło. Dziś, w parę tygodni po zbiorach, Rząd nie ma na składach zboża ani na jeden dzień. Strajk kolejowy by wystarczył, aby miastom w ciągu 24 godzin zabrakło chleba”.

⁴⁵ Raport II Oddz. MSWojsk. stwierdza: „Ostatnie wypadki w Łodzi, które żywo zaniepokoiły opinię społeczną, mnożące się w zatrważający sposób strajki rolne, rosnące jak grzyby po deszczu, zapowiedzi strajku powszechnego — wszystko to wskazuje, że rozpoczęła się wielka, planowana akcja wywrotowa, przeciwko której Polska musi wyżyć wszystkie swe siły, jeżeli w walce tej nie chce ulec i utonąć w mętnych falach potopu idącego od wschodu”. CAMSW, ż/8, t. 1, poz. 73.

1919 r.⁴⁶ Przedstawiciel endecji, Głębiński, zgłosił następujący wniosek nagły: „Wzywa się rząd, aby w całej pełni i z całą energią zastosował przepisy ustawy przeciw sprawcom akcji przeciw państwu i bezpieczeństwu publicznemu, tudzież przeciw podstawom bytu społeczeństwa skierowanej oraz by zawczasu przedsięwziąć wszystko celem zapobieżenia następstwom tej zbrodniczej agitacji“. Przeciwno temu wnioskowi wystąpił w imieniu ZPPS poseł Niedziałkowski, który zarzucił Związkowi Ziemi, że świadomie prowokował strajk rolny, aby uzyskać pretekst dla rozbicia ZZRR przy pomocy siły zbrojnej. Wniosek Głębińskiego został jednak przyjęty i posłużył jako uzasadnienie dla władz administracyjnych do przeprowadzenia generalnej rozprawy z robotnikami rolnymi. Większość Sejmu zmanifestowała w ten sposób solidarność z najbardziej wsteczną grupą społeczną — z obszarnikami.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało specjalny okólnik⁴⁷, wzywający władze administracyjne do wzmożenia represji w stosunku do oddziałów ZZRR i jego działaczy. Okólnik, na podstawie ustawy z 25 lipca 1919 o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, przekazywał do dyspozycji starostów oddziały wojskowe.

Dla postawy prasy burżuazyjnej charakterystyczne są artykuły „Kuriera Warszawskiego“, który wzywa rząd do rozprawy z ZZRR, jako z organizacją opanowaną przez komunistów⁴⁸. Píše on: „Dziś w Zarz. Gł. Związku zasiada 4 komunistów, 2 socjalistów i 2 z Wyzwolenia. ...Stronnictwo Wyzwolenia umyło już od tej roboty ręce... Jedynymi kierownikami są w istocie komuniści, dążący do przewrotu — do dyktatury proletariatu“. „Nie wątpimy, że rząd tym razem wyciągnie z tego wszystkie właściwe wnioski. Gdyby się bowiem zawahał choć na chwilę, państwo polskie mogłoby zadrzeć w swych posiadach“⁴⁹.

Kierownictwo ZZRR zdawało sobie sprawę z tego, że zapowiada się zaciekle walka i czyniło do niej staranne przygotowania. O zjeździe robotników rolnych pow. zamojskiego donosi korespondent, że „fornale wypowiedzieli się za walką pod hasłem: zwyciężyć lub zginąć“⁵⁰. Pełną solidarność z uchwałami Rady Głównej wyraził również zjazd ZZRR powiatów nieszawskiego i włocławskiego. Brało w nim udział 470 delegatów reprezentujących 9000 zorganizowanych członków⁵¹. W powiecie kutnowskim na wiecu służby folwarcznej uchwalono przystąpić do strajku, oraz aby „służby domowej nie dopuścić do wykonywania ja-

⁴⁶ *Sten. Spraw. S. U.*, 88 posiedzenie z 14 października 1919, l. 35—37. Formalną podstawę prawną dla tego wniosku stanowiła ustawa z 2 sierpnia 1919 o zabezpieczeniu sprzętu i zasiewów rolnych, przewidująca za namawianie lub skłanianie do strajków rolnych kary do 6 miesięcy aresztu w drodze administracyjnej. „Dziennik Ustaw RP”, 1919, nr 64, s. 674, p. 383.

⁴⁷ Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, „Monitor Polski” z 14 października 1919, nr 221.

⁴⁸ *Groźba strajków rolnych*, „Kurier Warszawski” z 12 października 1919, nr 282.

⁴⁹ *Nowe próby — nowe plany*, „Kurier Warszawski” z 13 października 1919, nr 283.

⁵⁰ Z powiatu zamojskiego, „Niedola Chłopska” z 5 października 1919, nr 4.

⁵¹ Z pow. włocławskiego i nieszawskiego, „Niedola Chłopska” z 12 października 1919, nr 5.

kichkolwiek robót, które służą do zaspokajania potrzeb obszarników i oficjalistów⁵².

Na terenie powiatów częstochowskiego i radomszczańskiego zwołano wiece pod hasłem ziemi bez wykupu. W gm. Brzeźnica odbyło się 11 podobnych wieców. W pow. łomżyńskim wybuchły strajki lokalne w kilku folwarkach⁵³. Uchwały o przystąpieniu do strajku rolnego przyjęło 200 delegatów folwarcznych pow. tureckiego⁵⁴, zjazd powiatowy rzemieślników dworskich pow. jędrzejowskiego oraz zjazd ZZRR pow. kaliskiego⁵⁵. Pełne poparcie dla strajku powszechnego wyraził zjazd zarządów powiatowych ZZRR woj. lubelskiego⁵⁶. 4000 robotników rolnych pow. tomaszowskiego wyraziło swe poparcie dla strajku „aż do ostatecznego zwycięstwa”⁵⁷. Podobną uchwałę powzięło 3000 robotników rolnych pow. puławskiego, zjazd rob. rolnych pow. biłgorajskiego oraz 1200 fernali zebranych w Chełmie⁵⁸.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu strajku było oświadczenie przedstawiciela rządu, wiceministra Becka, że „wobec uchwały Sejmu, domagającej się energicznej akcji przeciw strajkom rolnym, uważa dalsze rokowania za zbyt ciężkie”⁵⁹. Nawet komunikat rządowy⁶⁰ podkreśla, że pertraktacje były wtedy jeszcze w toku i że przedstawiciele ZZRR oświadczyli swą gotowość do rozpatrzenia wniosków Zw. Ziemian, jeżeli rząd zarządzi uwolnienie wszystkich aresztowanych członków ZZRR i cofnie okólnik do starostów wzywający do represji w stosunku do lokalnych oddziałów ZZRR.

Przewodniczący ZZRR, Kwapiński, w wywiadzie prasowym oświadczył, że nie otrzymał żadnego zawiadomienia o tym, że rząd definitywnie odrzucił żądania ZZRR⁶¹. W świetle powyższego z wielu stron skierowano pod adresem J. Becka uzasadniony zarzut, że w jego nagłej decyzji zerwania rozmów z przedstawicielami ZZRR tkwił element prowokacji.

Strajk powszechny robotników rolnych rozpoczął się w godzinach rannych 16 października i mimo zdecydowanego przeciwdziałania obszarników i władz państwowych rozszerzał się w ciągu dni następnych. Cele i zadania strajku formułowała odezwa Centralnego Komitetu Strajkowe-

⁵² Biuletyn sytuacyjny z 16 października 1919. MSWojsk. Dep. II, AZHP, 296/II, t. 9.

⁵³ Raport informacyjno-polityczny z 13 października 1919 MSWojsk. Dep. II, AZHP 296/II, t. 12.

⁵⁴ Z pow. tureckiego, „Niedola Chłopska” z 19 października 1919, nr 6.

⁵⁵ Z pow. jędrzejowskiego, tamże 12 października 1919, nr 5, Z pow. kaliskiego, tamże, 5 października 1919, nr 4.

⁵⁶ Zjazd Zarz. Zw. Rob. ziemi Lubelskiej, „Dzień Polski” z 9 października 1919, nr 44.

⁵⁷ Zjazd rob. rolnych pow. tomaszowskiego, tamże, 20 września 1919, nr 25.

⁵⁸ Zjazd służby folwarcznej pow. puławskiego w Opolu, tamże, 25 września 1919, nr 30. Zjazd rob. rolnych pow. biłgorajskiego, tamże, 30 września 1919, nr 35. Zjazd powiatu chełmińskiego, tamże 17 października 1919, nr 52.

⁵⁹ Strajk robotników rolnych ma dziś wybuchnąć, „Ilustrowany Kurier Codzienny” z 17 października 1919, nr 283.

⁶⁰ Rząd w sprawie strajku rolnego, „Ziemia Lubelska” z 17 października 1919, nr 429.

⁶¹ Wyjaśnienie Prezesa Zw. Rob. Rolnych, „Dzień Polski” z 17 października 1919, nr 52. J. Kwapiński w wywiadzie tym stwierdził m. in.: „Ja osobiście nie chciałem tego strajku i czyniłem wszelkie starania, by nie dopuścić do wybuchu, lecz wszelkie starania moje okazały się płonne”.

go⁶². Na czoło wysunięte zostały w niej następujące postulaty: wypuszczenie z więzień wszystkich aresztowanych działaczy związkowych; przyjęcie do pracy wszystkich zredukowanych robotników rolnych; przyjmowanie do pracy i zwalnianie z niej robotników wyłącznie za pośrednictwem ZZRR; natychmiastowe zaprzestanie dzikiej parcelacji. Żądania robotników skierowane były zarówno do obszarników, jak i do rządu, tym samym walka ekonomiczna miała znaczenie wybitnie polityczne.

Charakter i formy organizacyjne strajku powszechnego robotników rolnych poznać możemy bliżej na podstawie opracowanego przez Centralny Komitet Strajkowy i rozesłanego w teren „Regulaminu Strajku”⁶³. Platforma żądań robotniczych została w nim zredukowana w porównaniu z uchwałą wrześnieowej Rady Głównej ZZRR do najbardziej aktualnych bolączek robotników rolnych: „do wymuszenia na obszarnikach i rządzie polskim dotrzymania umów, zawartych w komisjach rozjemczych, czy polubownych”, „zaprzestania brutalnych represji ze strony właścicieli ziemskich i rządu, powrotu do pracy wszystkich nieprawnie wydalonych” oraz „powstrzymania dzikiej parcelacji, która pozbawia warsztatów pracy całe rzesze robotników folwarcznych”.

Zarówno odezwę jak i regulamin strajkowy cechują więc umiarkowany i w zasadzie obronny charakter żądań. Nie ma w nich bezpośrednich wystąpień przeciwko uchwale o reformie rolnej ani postulatu o przekazaniu ziemi obszarniczej robotnikom rolnym i chłopom małopolnym bez wykupu. Te różnice w porównaniu z żądaniami opracowanymi na Radzie Głównej we wrześniu świadczą o tym, że przedstawiciele KPRP i PPS-Opozycji szli na duże ustępstwa taktyczne w stosunku do PPS, aby w ten sposób utrzymać z nimi jedność działania.

Kierownictwo ZZRR przestrzegało, aby w toku strajku nie uległy zniszczeniu warsztaty pracy, narzędzia i inwentarz żywy. Zalecało wykonywanie w czasie strajku robót gospodarczo nieodzownych, jak obrządek żywego inwentarza, pilnowanie magazynów itp. Dotkliwie natomiast odczuli obszarnicy wezwanie do udziału w strajku służby domowej i obsługi przeznaczonej do zaspokajania potrzeb dworu.

Regulamin zmierzał do tego, aby przewyciężyć niebezpieczeństwa wynikające z rozproszenia robotników rolnych, pracujących w wielu izolowanych i często odległych od siebie folwarkach, drogą ustalania ścisłej łączności między nimi. Przewidywał utworzenie w tym celu całego, wielostopniowego systemu komitetów strajkowych. Obok Centralnego Komitetu wyposażonego w szerokie pełnomocnictwa powstawały okręgowe, powiatowe, gminne i folwarczne komitety strajkowe. Kontakt między nimi utrzymywali specjalnie dobrani i odpowiednio poustruowani łącznicy. Cały ten system kierowania strajkiem oparty był na zasadach scentralizowanego i jednolitego sztabu, zdolnego do szybkiej interwencji, a zarazem wyzwał inicjatywę wszystkich ogniw ZZRR.

W punkcie dotyczącym zadań folwarcznych komitetów strajkowych znajdujemy charakterystyczną sugestię, aby wzmocnić ich działanie przez odbudowanie we wszystkich folwarkach dawniej istniejących komitetów folwarcznych, celem bezpośredniego przeprowadzenia strajku na miejscu oraz dopilnowania instrukcji i rozkazów otrzymanych z Powiatowych

⁶² Centralny Komitet Strajkowy Robotników Rolnych. Do wszystkich fernali i robotników folwarcznych Rzeczypospolitej Polskiej, AZHP, 318/III-17, poz. 7.

⁶³ AZHP, 318/III 17, poz. 17.

Komitetów Strajkowych. Próba odbudowania i rozbudowania komitetów folwarcznych, pochodzenia rewolucyjnego, świadczyła o tym, że organizatorzy strajku przewidywali możliwość jego przekształcenia się w ofensywną walkę rewolucyjną.

O metodach wychowawczych, stosowanych przez Centralny Komitet Strajkowy w celu przeciwdziałania łamistrajkostwu, świadczyć może jego ulotka skierowana do robotników folwarku Wyczółki. Wzywa w niej „do natychmiastowego porzucenia pracy wobec tego, że tak postanowił ogół. W przeciwnym razie nazwiska wasze, jeśli nie zechcecie wysłuchać rozkazu, zostaną wydrukowane w gazetach i pismach dla wiadomości ogółu”⁶⁴.

Łączność między komitetami strajkowymi i ich działalność została jednak już w pierwszym dniu strajku pokrzyżowana przez masowe areszty i represje. Min. Spraw Wewnętrznych oceniło, że „strajk godzi w porządek samego Państwa Polskiego” i oświadczyło, że „z całą stanowczością i zgodnie z prawem wystąpi przeciw strajkującym”⁶⁵. W praktyce jednak „stanowcza” postawa władz wyrażała się w bezkarnym łamaniu wszelkich praw, aby drogą zmasowanego terroru, siłą złamać strajk oraz rozgromić ZZRR. Starostowie masowo delegalizowali i rozwiązywali oddziały ZZRR oraz aresztowali działaczy strajkowych. Zamknięto 34 oddziały ZZRR i aresztowano około 4750 strajkujących⁶⁶, w pierwszym rzędzie aktyw ZZRR i robotników podejrzanych o komunizm. Drogą administracyjną skazywano wielu aresztowanych na 6 miesięczne więzienie.

„Starostowie zamawiali sobie po kilka oddziałów wojska i policji, zamawiali samochody z karabinami maszynowymi, no i dostawali natychmiast zamówione oddziały wojska”⁶⁷. Terror policji i wojska rozpoczął się już pierwszego dnia strajku i wzrastał się w dniach następnych. Prasa podaje liczne fakty znęcania się nad strajkującymi⁶⁸. W pow. warszawskim bito i masakrowano robotników w Lipkowie, Krasnowoli, Zabrowsku. W majątku Izbica „Jaworowskiego Aleksandra pokaleczono tak, że go własna żona poznać nie mogła, Skorzewskiego Józefa, omdlałego od bicia, pozostawiono na drodze”. W Lipkowie oddział 26 żołnierzy przeprowadził aresztowania, pobito przy tym służbę. „Z dziewczyn pozdzierano ubrania i nagie wypędzono na drogę”. W pow. mławskim w folwarku Wróblewo — tartak, skatowano Rogowskiego

⁶⁴ AZHP, 318/III 17, poz. 7.

⁶⁵ *Odezwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, „Kurier Polski” z 18 października 1919, nr 273. Dowództwo żandarmerii w swym rozkazie zatytułowanym „Zachowanie się wobec strajku”. dało dyspozycje niedwuznaczne: „Strajk ten musi być stłumiony... W razie żądania pomocy ze strony Komisarza Rządowego, udzielić tej pomocy, wezwawszy do współdziałania wojska z najbliższego garnizonu... o ile zajdzie konieczność użyć broni”. CAMSW, ż/8, t. 3, poz. 30.

⁶⁶ Por. *Sprawozdanie J. Kwapińskiego na III Zjeździe ZZRR*, „Naprzód” z 13 grudnia 1919, nr 284.

⁶⁷ Raport II Departamentu MSWojsk., AZHP, 296/II, t. 12.

⁶⁸ Fakty i opisy dotyczące działalności władz administracyjnych w czasie strajku zaczerpnięte m. in. z następujących źródeł: Raporty II Dep. MSWojsk., AZHP, 296/II, t. 12; *Policja i wojsko na usługach obszarników*, „Niedola Chłopska” z 26 października 1919, nr 7; *Trzeci dzień strajku*, „Robotnik” z 19 października 1919, nr 342; M. Nowicki, *Strajk a represje*, tamże 21 października 1919, nr 344; *Echa strajku rolnego*, „Robotnik” z 23, 24 i 25 października 1919, nr 346, 347 i 348; *Bolszewicy rolni w Opolskim*, „Ziemia Lubelska” z 31 października 1919, nr 451.

Stanisława i jego żonę Franciszkę. W Dębsku policja biła kolbami robotników. W Szreńsku robotników „deptano i znęcano się w okrutny sposób. Skutek był ten, że wieś opustoszała jak przed najściem band tatarskich“.

W Mirówku (pow. radomski) połamano szczęki i pobito do utraty przytomności 2 starców. W folwarkach Starzówka, Brudzew i Kolnica bito strajkujących do krwi, w tym również kobiety. W folwarku Męcka Wola (pow. sieradzki) policjant kopnął kobietę w ciąży, która na skutek tego dostała krwotoku. W pow. włoszczowskim policja gnała strajkujących zakutych w kajdany między końmi. W Oblasach (pow. kozienicki) bito ludzi w pięty do krwi. 30 aresztowanym przez 3 dni nie dano nic jeść. W Kopydłówkę (pow. Konin) rozpasanie policji nie znało granic. Bito służbę kolbami, postrzelono F. Wysockiego. Skatowano wiele osób, w tym 66-letniego starca. W Lipnowskim „bito wszystkich, nie wyłączając kobiet. Pokłuto bagnetem Szmaturę“. W pow. błońskim „Policją w straszny sposób katuje ludzi odmawiających powrotu do pracy“. W Mińsku Mazowieckim „hula ekspedycja, areszty, bicia... Makowskiego dopiero co przywiezionego z więzienia pobito w niemożliwy sposób“. Starostowie, w oparciu o okólnik MSW masowo skazywali bez sądu na więzienie aktyw strajkowy⁶⁹.

Dochodziło do licznych starć strajkujących z policją i wojskiem. W Żalasku (pow. kaliski) robotnicy uzbrojeni w cepy i widły napadli na oddział wojska i wymogli zwolnienie aresztowanych fernali. 12 000 robotników rolnych i chłopów demonstrowało w Sochaczewie, domagając się uwolnienia 27 uwięzionych działaczy związkowych. W Węgrowie w obronie uwięzionych robotników tłumnie zebrała się służba folwarczna. Rzuciło się na nią wojsko i policja, i w ciągu 1,5 godziny trwała masakra bezbronných ludzi. W fol. Wyczulki (pow. warszawski) żandarmeria strzelała w tłum. W Wielicach w tymże powiecie gromada nie pozwoliła aresztować delegatów. W miejscowościach Żdanne i Sułchów (pow. krasnostawski) oraz Polikije (pow. lubelski) również doszło do walki robotników z żandarmerią. Kilkuset fernali manifestowało w Opolu (pow. puławski), domagając się zwolnienia uwięzionych delegatów⁷⁰.

Podziwiać można hart ducha i wytrzymałość jaką przejawiali bezbronni robotnicy wobec zmasowanych terrorystycznych działań oddziałów ekspedycyjnych policji, żandarmerii i wojska. Strajk zduszony siłą w jednych folwarkach, wybuchał w innych, często po odjeździe żandarmerii ponownie rozpoczynał się i mimo bezmiaru gwałtów władz, rozszerzał się w ciągu pierwszych trzech dni⁷¹.

⁶⁹ Dla przykładu przytoczyć można opinie niepodważane chyba o sympatię dla strajkujących II Dep. MSWojsk. „Dla charakterystyki niektórych starostów w tłumieniu strajku służyć może stanowisko starosty w pow. janowskim. Nie znając aresztowanych, nie badając ich, podpisywał *in blanco* 6-miesięczne wyroki. Komisarz w Janowie rozpoczynał swoje badania od słów: *ty bydle chamskie, wpakuję cię do kozy*“. Zob. Echa strajku rolnego. Raport inf. polityczny Dep. II MSWojsk. z 1 listopada 1919, AZHP, 296/II, t. 12.

⁷⁰ F. Polak, wyrobnik folwarczny z Krzesimowa, pow. lubelskiego, wspomina o wielkim wiecu w Czerniejowie, którego policji nie udało się rozpedzić „ponieważ na pomoc przybyła chłopska Czerwona Gwardia z czerwonymi opaskami na czapkach i z bronią w ręku“. Zob. W. Myk, *Kartki z dziejów powiatu lubelskiego*, Lublin 1960, s. 70—71.

⁷¹ „Robotnik“ podaje następującą relację o przebiegu trzeciego dnia strajku: „Pomimo niesłychanych represji fala strajkowa wzbiera. Rozgoryczenie popycha

W postawie prasy reakcyjnej wobec strajku zaobserwować można dwie sprzeczne tendencje: z jednej strony wyolbrzymianie poszczególnych faktów, aby tym skuteczniej uzasadniać represje, z drugiej zaś strony próby pomniejszania lub przemilczania strajku.

Komunikat oficjalny PAT podaje, że: „stosunkowo najszersze obszary objął i najuporczywiej utrzymywał się strajk w 8 powiatach: kutnowskim, płockim, lubelskim, lubartowskim, zamojskim, tomaszowskim, hrubieszowskim i pinczowskim”⁷². Według oceny II Departamentu MSWojsk strajk przybrał najbardziej powszechny charakter w pow. warszawskim, włocławskim, płockim, ciechanowskim, łowickim i w ziemi lubelskiej⁷³.

Informacja Zw. Ziemian m. in. podaje, że w pow. kaliskim — „strajk w całej okolicy“, w ciechanowskim — „strajk w całym powiecie“, w mławskim — „strajk o przebiegu spokojnym wybuchł w całym powiecie“, w częstochowskim — „strajk ogólny służby folwarcznej ma przebieg spokojny“. Komunikat podaje, że większość, względnie znaczna część folwarków przystąpiła do strajku w powiatach: iłżeckim, opatowskim, puławskim, bielskim, konińskim, przasnyskim, radzyńskim, krasnostawskim, włocławskim i płockim⁷⁴. Sytuację w pow. hrubieszowskim Zw. Ziemian oceniają następująco: „Położenie groźne. Starosta i magistrat zażądali wprowadzenia stanu wyjątkowego“. W innym komunikacie Zw. Ziemian stwierdza: „Najostrzejszy przebieg strajku zaznaczył się w pow. hrubieszowskim, pinczowskim i włocławskim, wskutek tego w powiatach tych ogłoszony będzie prawdopodobnie stan wyjątkowy“. Kom. Woj. Policji w Lublinie donosi że w pow. radzyńskim strajk objął wszystkie folwarki⁷⁵. Zandarmeria donosi o szczególnie masowym przebiegu strajku w powiatach nieszawskim, włocławskim i kutnowskim⁷⁶.

Korespondencje „Robotnika“ stwierdzają, że w pow. miechowskim „mimo aresztów strajk objął cały powiat“; w ciechanowskim „strajk się rozszerzył“; w mławskim „cały powiat strajkuje“; błońskie strajkuje prawie całe“; w radomskim „strajk ogarnął cały powiat“; w sandomierskim „strajk objął wszystkie folwarki“.

Na podstawie danych z różnych źródeł⁷⁷ zarysowuje się następujący obraz. Strajk miał przebieg niejednolity. Ogarnął on znaczną część majątków w całym b. Królestwie. Najbardziej uporczywy charakter przy-

służbę folwarczną do robienia najprzeróżniejszych wynalazków, zmierzających do obrony delegatów. W poszczególnych powiatach służba się gromadzi i chodzi po wsiach, nie rozchodząc się nawet na noc. Gdzie indziej kilkadziesiąt ludzi ładuje się na samochód, gdzie znajduje się delegat i w ten sposób uniemożliwia wywiezienie go. Policja hula. Wojsko natomiast niechętnie wykonuje rozkazy komendy”. *Trzeci dzień strajku*, „Robotnik” z 19 października 1919, nr 342.

⁷² „Kurier Polski” z 22 października 1919, nr 277.

⁷³ Raport II dep. MSWojsk. z 17 października 1919, AZHP, 296/II, t. 12.

⁷⁴ *Rozmiary i przebieg strajku. Informacja Zw. Ziemian*, „Kurier Lwowski” z 28 października 1919, nr 287; *Komunikat CTR i Zw. Ziemian*, „Kurier Warszawski” z 22 października 1919, nr 292.

⁷⁵ CAMSW, Kom. Woj. PP Lublin t. 1, k. 199—200.

⁷⁶ Por. T. Kuźmiński, op. cit., s. 205.

⁷⁷ Obok przytoczonych już uprzednio materiałów archiwalnych por.: „Robotnik” z 17, 18, 19, 23, 24, 25 października 1919, nr 340, 341, 342, 346, 347, 348; „Gazeta Kielecka” z 18 października 1919, nr 237; „Ziemia Lubelska” z 18 października 1919, nr 430; „Kurier Warszawski” z 22 października 1919, nr 292. „Dzień Polski” z 19 października 1919, nr 54.

brał on w woj. lubelskim, woj. kieleckim i na Kujawach. Całkowite względnie częściowe strajki objęły powiaty: buski, włoszczowski, miechowski, jędrzejowski, olkuski, kozienicki, ilżecki, opatowski, pińczowski, radomski, kielecki, konecki, lubelski, garwoliński, puławski, zamojski, krasnostawski, tomaszowski, hrubieszowski, łukowski, kraśnicki, lubartowski, biłgorajski, janowski, mławski, ciechanowski, warszawski, mińsko-mazowiecki, łowicki, grójecki, rawsko-mazowiecki, błoński, częstochowski, radomszczański, piotrkowski, łódzki, łęczycki, sochaczewski, gostyniński, niezawski, włocławski, lipnowski, rypiński, kaliski, koniński, pułtuski, nasielski, sieradzki, makowski, przasnyski, grajewski, bielski, radzyński i siedlecki.

A więc co najmniej w 54 powiatach odbyły się całkowite lub częściowe strajki. T. Kuźmiński, J. Gójski oraz niektórzy inni autorzy powtarzają za J. Kwapińskim, że strajk ogarnął 39 powiatów. Nie biorą oni jednak pod uwagę specyficznego antykomunistycznego klimatu III Zjazdu ZZRR, na którym Kwapiński oceniał strajk. W swej walce przeciwko KPRP, jako głównej organizatorce strajku, Kwapiński był raczej zainteresowany w pomniejszeniu jego znaczenia.

Można zresztą przeciwstawić mu autorytatywną opinię również działacza PPS i Sekretarza Generalnego ZZRR, M. Nowickiego, pisaną na gorąco, w końcowej fazie strajku. „Robotnicy udowodnili — pisze on — że są siłą, z którą każdy musi się liczyć. Na rozkaz Sekretariatu Centralnego, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, strajk rozpoczął się we wszystkich powiatach, ogarnia wszystkie gminy, nie omija żadnego prawie folwarku, w tych miejscowościach oczywiście gdzie związek istnieje. Zaledwie w czterech czy pięciu powiatach strajk był słabszy, ale za to wśród pozostałych były takie, gdzie wszystkie folwarki stały“⁷⁸.

Nie posiadamy dostatecznych danych dla pełnej oceny liczby strajkujących. Na podstawie jednak meldunków policyjnych i informacji prasowych zarysowuje się duży rozmach i uporczywy charakter strajku⁷⁹. Komisja Centralna Zw. Zawodowych obliczała, że w strajku październikowym, który objął „prawie całe Królestwo“ brało udział 200 tysięcy robotników rolnych⁸⁰. Zw. Ziemiań zakładał, że strajk objął 6000 folwarków i przy tym stwierdził, że w niektórych okolicach trwał on 5 dni i że robotnicy nie dopuszczali do pracy łamistrąjków⁸¹.

Robotnicy rolni prowadzili walkę w niezwykle trudnych warunkach. Mieli oni więc prawo oczekiwać przyrzeczonej im pomocy ze strony partii i organizacji robotniczych, które zobowiązały się poprzeć ich ogólnokrajowym strajkiem powszechnym. KPRP, która czuła się głównie odpowiedzialna za losy strajku i wiązała z nim wielkie nadzieje, czyniła duże wysiłki, aby podtrzymać na duchu strajkujących oraz zapewnić im poparcie proletariatu miejskiego. Działalność KPRP była utrudniona z powodu terroru policji. W ciągu krótkiego okresu jawnej działalności

⁷⁸ M. Nowicki, *Strajk a represje*.

⁷⁹ Por. m. in.: *Rozmiary strajku rolnego*, „Głos Lubelski” z 18 października 1919, nr 260; *Strajk rolny w Płocku*, „Walka” z listopada 1919, nr 2; *Bolszewicy rolni w Opolskim*, „Ziemia Lubelska” z 31 października 1919, nr 451; *Echa z prowincji*, „Kurier Warszawski” z 22 października 1919, nr 292; *Ostatnie ognisko strajku*, tamże; *Przebieg strajku*, „Dzień Polski” z 19 października 1919, nr 54.

⁸⁰ *Sprawozdanie Komisji Centralnej Zw. Zaw.*, 1918—1920, Lublin 120, s. 18.

⁸¹ *Protest Związku Ziemiań*, „Kurier Warszawski” z 16 listopada 1919, nr 317.

partii komuniści występowali z trybuny RDR, w związkach zawodowych, na zgromadzeniach itp. Bardziej aktywni działacze KPRP byli z tego powodu znani policji, która przeprowadzała wśród nich liczne areszty.

Główne partyjne kierownictwo strajkiem ogniskowało się w Wydziale Rolnym KC KPRP, któremu przewodzili wówczas E. Sokołowski i Wł. Dąbrowski. Pozostawali oni w stałym kontakcie z członkami Komitetu Centralnego, którzy przebywali w Warszawie, szczególnie zaś z Sz. Rybackim i F. Fiedlerem⁸². Autorytatywnym przywódcą komunistycznym w Centralnym Komitecie Strajkowym ZZRR był E. Sokołowski-Ziemiński⁸³. Razem z nim z ramienia KPRP działali w tym głównym sztabie strajku Wł. Dąbrowski i R. Jabłonowski-Gruszycki⁸⁴. Ich współpraca z T. Żarskim i W. Wardą zapewniała KPRP stałą przewagę w Centralnym Komitecie Strajkowym. Trzej członkowie PPS: J. Kwapiński, M. Nowicki i K. Kuczewski byli w mniejszości⁸⁵.

Nie zachowała się sprawozdawczość wewnętrzna KPRP ze strajku październikowego. O jej działalności możemy wyrobić sobie jednak pojęcie na podstawie wydawnictw partyjnych oraz wspomnień działaczy.

W odezwie „Do robotników całego kraju”⁸⁶ KC KPRP wzywał robotników rolnych do wytrwania, a robotników miejskich do udzielania im poparcia. Postulaty i hasła wysunięte przez kierownictwo KPRP łączą sprawę solidarności wobec robotników rolnych z obroną interesów wszystkich ludzi pracy. KPRP domaga się zaprzestania represji przeciwko ruchowi robotniczemu, zorganizowania robót publicznych, poprawy aprowizacji itp. Jako naczelne hasło wysuwa „zaprzestanie zbrodniczej wojny”, jaką polskie klasy posiadające prowadziły z republikami radzieckimi. KC KPRP apeluje do żołnierzy: „Wyście wyszli z tego samego ludu, który dziś ginie w męce i doprowadzony do rozpaczy podnosi sztandar buntu. Żołnierze, niechaj broń, którą otrzymaliście z rąk katów i siepaczy rządowych, nie będzie użyta przeciw waszym ojcom, waszym siostram i braciom, niechaj się obróci przeciw ciemnościom ludu”.

⁸² Komenda Główna Policji Państwowej w raporcie z 17 października 1919 donosi, że dla kierowania akcją strajkową przybyli do Warszawy członkowie KC KPRP: Wł. Kowalski, H. Walecki i J. Ciszewski. AZHP, 278-II-1.

⁸³ Franciszek Rostawicki, który z ramienia KPRP kierował strajkiem w powiecie miechowskim, skierowany został tam „w porozumieniu z tow. Sokołowskim”. Zob. AZHP 4910. O czołowej roli Sokołowskiego pisze również St. Meller, który pełnił wówczas funkcję Sekretarza ZZRR w pow. warszawskim. Archiwum KW PZPR. Andrzej Buchholtz, który był jednym z organizatorów strajku w woj. kieleckim w swych wspomnieniach podkreśla również duże znaczenie Sokołowskiego w strajku. AZHP 7345.

⁸⁴ W swych wspomnieniach R. Jabłonowski pisze o trudnościach, jakże musieli pokonywać komunistyczni członkowie kierownictwa ZZRR wobec faktu, że policja otoczyła lokal Związku przy ul. Świętokrzyskiej i nie chciała wpuścić doń komunistów. R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905—1928*, PWN, maszynopis, s. 228.

⁸⁵ W raporcie II Dep. MSWojsk. znajdujemy następującą ocenę: „Strajk był przygotowany i przeprowadzony w pierwszym rzędzie przez komunistów. Popiera komunistów PPS, która ludzi się, że w najkrytyczniejszym momencie wysunie hasła patriotyczne i nie dopuści komunistów do opanowania sytuacji. NZR stanowczo i bezwzględnie przeciwstawia się strajkowi”. AZHP, 296/II, t. 12.

⁸⁶ AZHP, 158/VIII — 1919, poz. 3, k. 2.

Odezwa ta pokazuje cały głęboki sens i cały tragizm toczącej się walki. Po raz pierwszy w dziejach ruchu rewolucyjnego w Polsce robotnicy rolni wysunęli się wówczas na przedni szaniec walki mas pracujących. KPRP była najbardziej konsekwentną wyrazicielką tych postępowych sił. Główne swe wysiłki skoncentrowała na tym, aby zorganizować strajk powszechny w kraju. Na posiedzeniu KCZZ głosami komunistów i członków PPS-Opozycji przeszła uchwała wyznaczająca rozpoczęcie strajku solidarności na dzień 20 października. Uchwała ta została przyjęta wbrew stanowisku PPS. Wiceprzewodniczący Wydziału Wykonawczego KCZZ, komunista Szczepan Rybacki, dwukrotnie zwoływał posiedzenie Wydziału w sprawie strajku, CKW PPS jednak nie przysłał na nie swych przedstawicieli. Wreszcie 17 października 1919 wieczorem, wobec zaostrenia się sytuacji strajkowej, Wydział Wykonawczy przyjął uchwałę o powszechnym strajku solidarnościowym, większością głosów, przy jednym głosie sprzeciwu i jednym wstrzymującym się⁸⁷.

Uchwały w sprawie strajku na wniosek KPRP przyjęli warszawscy drukarze. 12 października odbyło się w Warszawie walne zebranie z udziałem Związków: Metalowego, Niefachowego, Młynarskiego, Skórzanego, Pracowników Węglarskich oraz Instytucji Kulturalno-Oświatowych⁸⁸. Zebranie przyjęło uchwałę przystąpienia do powszechnego strajku, gdy zostanie on proklamowany przez Warszawską Radę Klasowych Zw. Zawodowych, w której większość mieli komuniści. 16 października KPRP zwołała wielki wiec robotników Warszawy na Dynasach, na którym przemawiał wybitny działacz związkowy KPRP, przewodniczący Zw. Zaw. Rob. Niefachowych, Wł. Sielańczyk-Labor. Przyjęto uchwałę przystąpienia do strajku od 20 października⁸⁹. Za poparcie strajku rolnego wypowiedziała się narada zw. zawodowych okręgu łódzkiego⁹⁰. Łódzka Rada Zw. Zawodowych wydała odezwę wzywającą do solidarnej walki proletariatu miast i wsi⁹¹. Strajki wybuchły wśród robotników cukrowni. W Kaliszu strajkowali piekarze, w pow. włocławskim pracownicy młynów. Ferment strajkowy trwał i wzrastał się wśród kolejarzy. Fakty te świadczą o tym, że istniały realne przesłanki, by uchwała KCZZ w sprawie strajku powszechnego weszła w życie i że mógł on zaważyć na szali wydarzeń.

O energicznej działalności komunistów donoszą również materiały policyjne. II Departament MSWojsk. ocenia jako tereny „najbardziej zagrożone agitacją komunistyczną“ Lubelskie, Płockie, Kujawy, okolice

⁸⁷ „Wydział Wykonawczy KC ZZ wezwał przedstawicieli partii na 16 października wieczorem. PPS nie przysłała. Odłożono naradę z tego powodu na 17-go o 17 godz. PPS znowu nie przysłała!"; wobec tego WKZZ przy jednym głosie przeciw i jednym powstrzymującym się uchwalił poparcie akcji robotników rolnych strajkiem powszechnym, proklamowanym na dzień 20 października br. Zob. *Strajk rolny*, „Związkowiec” z 18 listopada 1919, nr 4-5. *Plenarne posiedzenie KC ZZ 15—16 listopada 1919*, tamże, 31 grudnia 1919, nr 6. „Kurier Warszawski” z 18 października 1919, nr 341 podaje, że za uchwałą strajku solidarnościowego wypowiedziało się 16 czł. KCZZ, a przeciwko 2 głosy.

⁸⁸ *Uchwała drukarzy* oraz *Uchwała Związków Leszno 53*, „Związkowiec” z 18 października 1919, nr 3.

⁸⁹ AZHP, 296/II, t. 12.

⁹⁰ *Narada zw. zawodowych okręgu łódzkiego*, „Związkowiec” z 18 października 1919, nr 3.

⁹¹ AZHP, Odezwa Rady Zw. Zaw. w Łodzi z października 1919.

Warszawy, część Ziemi Kieleckiej oraz powiat garwoliński⁹². Żandarmeria donosi o aktywnej działalności komunistów w powiecie wrocławskim, m. in. o tym, że rozdawano tam robotnikom czerwone kartki z napisem: „My zaprowadzimy nowy ład“⁹³.

Jeden z głównych komunistycznych przywódców strajku, Włodzimierz Dąbrowski⁹⁴, wymienia wśród aktywistów strajkowego Rite Riwosz, która z ramienia KC KPRP organizowała strajk w pow. łomżyńskim, Lewandowskiego w pow. płońskim, Józefa Boka w pow. garwolińskim, Albinę i Wincentego Wardów oraz St. Górniaka w pow. kutnowskim. Działacz ZZRR, Józef Wróblewski⁹⁵ wspomina o czołowej roli w powiecie ciechanowskim „proletariaczyka“ — K. Tomaszewskiego. W powiatach: ciechanowskim, mławskim, makowskim, przasnyskim i pułtuskim strajkiem kierował młody podówczas Marcei Nowotko⁹⁶. Andrzej Buchholc, komunista zagłębiowski i współorganizator strajku w południowych powiatach kielecczyny podkreśla, że zarówno on jak i szereg innych aktywistów Zagłębia zostało przeszkolonych na specjalnym kursie rolnym utworzonym przy KW RDR Zagłębia, w pierwszej połowie 1919 r.⁹⁷.

Obok nich w organizowaniu walki robotników rolnych brały udział tysiące ofiarnych członków KPRP, PPS i bezpartyjnych działaczy związkowych. Przygotowania do strajku powszechnego nabrały już pełnego rozmachu, gdy w sposób nieoczekiwany CKW PPS zmienił stanowisko.

W odpowiedzi na uchwałę strajkową KC ZZ „Robotnik“ opublikował następujący komunikat CKW PPS:

„Proklamowanie powszechnego strajku politycznego przez Zw. Zawodowe jest czymś w ruchu naszym niesłychane. Jest to nowa metoda dezorganizacji wprowadzona przez komunistów. Wzywamy cały proletariat Polski, aby do strajku powszechnego pod komendą KC ZZ nie przystępował“⁹⁸.

Komunikat ten, który w sposób jawny rozbijał dotychczasową jedność działania KPRP i PPS w strajku rolnym, doprowadził do tragicznych dla niego konsekwencji. W wyniku bowiem stanowiska CKW PPS, Komisja Centralna wycofała się z poprzedniej uchwały w sprawie proklamowania strajku powszechnego⁹⁹. Wydział Wykonawczy KC ZZ nie funkcjonował już zresztą w poprzednim składzie. Przez ten czas policja aresztowała wielu komunistów¹⁰⁰. Między innymi zaarrestowani

⁹² AZHP, 296/II, t. 12.

⁹³ CAMSW, ż/8, t. 3, poz. 10.

⁹⁴ AZHP, 7345.

⁹⁵ Zob. Relacja działaczy ZZRR, AZHP.

⁹⁶ M. Nowotko, *Autobiografia* Zpw. 1961, nr 4, s. 397.

⁹⁷ A. Buchholc wśród wykładowców tego kursu wymienia E. Sokołowskiego oraz członków KC KPRP M. Koszutką-Kostrzewę, St. Królikowskiego, J. Ciszewskiego. AZHP, 783.

⁹⁸ „Robotnik” z 18 października 1919, nr 341.

⁹⁹ *Sprawozdanie Pierwszego Kongresu Klasowych Zw. Zaw.*, Wydawnictwo nieoficjalne, Warszawa 1920, s. 11.

¹⁰⁰ W raporcie II oddziału Sz. Gł. podano: „Aresztowano głównych przewodników komunistycznych: Rybackiego, Ulmana, Sobonia i innych. Głównym siedziskiem organizacji komunistycznej miała być kooperatywa Samopomocy”. Raport z 23 października 1919, AZHP, 296/II, t. 12. *Aresztowania komunistów w Warszawie*, „Dzień Polski” z 22 października 1919, nr 57; *Aresztowania działaczy związkowych*, „Związkowiec” z 8 listopada 1919, nr 4—5.

zostali Sz. Rybacki, czł. KC KPRP i z jej ramienia wiceprzewodniczący KC ZZ oraz Wł. Ulman, czł. Wydziału Wyk. KC ZZ, oraz popularni w stolicy komunistyczni działacze związkowi W. Soboń i Wł. Sielańczyk-Labor. Po zaarrestowaniu komunistycznych członków Wydziału Wykonawczego KC ZZ, PPS uzyskała w nim zdecydowaną przewagę.

Kierownictwo PPS wystąpiło wówczas za natychmiastowym zakończeniem strajku. Przewodniczący Z. Gł. ZZRR, Kwapiński, bez porozumienia i wbrew stanowisku większości Centralnego Komitetu Strajkowego, wydał komunikat o zakończeniu strajku, powołując się na przyrzeczenie rządu, że za strajk nikt nie poniesie konsekwencji i że aresztowanych się uwolni¹⁰¹. W ten sposób kierownictwo strajku zostało rozbite¹⁰².

Nie znamy dokładnie pobudek jawnego wystąpienia CKW PPS przeciwko strajkowi. Pewne światło rzuca następująca relacja sekretarza generalnego ZZRR, Mariana Nowickiego: „W tym czasie, na skutek porozumienia Kwapińskiego z Moraczewskim, które, jak przypuszczam, nastąpiło dzięki inicjatywie Moraczewskiego, przyszliśmy na spotkanie z ministrem spraw wewnętrznych — Wojciechowskim. Wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której ostro narzekaliśmy na poczynania rządu, na doraźne poparcie obszarników. Z drugiej strony przytoczono szereg momentów politycznych, które powodowały, że rząd nie może dopuścić do rozwinięcia się strajku, usprawiedliwiano interwencję. Jeżeli strajk zostanie zakończony wszyscy, z wyjątkiem tych, którzy popełnili jakieś przestępstwa, zostaną uwolnieni, wtedy związek w dalszym ciągu będzie mógł istnieć i działać“.

M. Nowicki mówi wprawdzie o tym, że minister Wojciechowski przyrzekł interweniować w wypadku przerwania strajku o rozszerzenie umów zbiorowych na cały kraj. Nie te przyrzeczenia wpłynęły chyba na stanowisko PPS. Zła wola rządu była bowiem oczywista w świetle przebiegu pertraktacji przedstrajkowych i zachowania się władz w czasie strajku. Natomiast groźba rozwiązania ZZRR i rozbicia organizacji związkowej nabierała złowrogiego wydźwięku w powiązaniu z masowym zamykaniem oddziałów ZZRR i aresztowaniem jego działaczy. Faktem jest, i przyznaje to w swej relacji M. Nowicki, iż konferencja u min. Wojciechowskiego przyspieszyła decyzję CKW o zakończeniu strajku.

Nie przypadkowo chyba inicjatorem rozmów z przedstawicielami rządu w sprawie warunków kapitulacji ZZRR, był Jędrzej Moraczewski. Należał on do najbliższych Piłsudskiemu działaczy PPS, reprezentujących politykę czynnego poparcia dla jego działań wojennych przeciwko republikom radzieckim. Stanowisko Moraczewskiego uzyskało sukces niechętniej strajkowi grupy F. Perla. Sprawozdanie Centralnego Wydziału Wiejskiego PPS wyraźnie stwierdza, że po posiedzeniu odbytym 17 października 1919 „dalsza praca członków Centralnego Wydziału Wiejskiego koncentrowała się przy likwidacji strajku“¹⁰³. CKW PPS utworzył nawet Tymczasowy Sekretariat Centralny ZZRR, instytucję wyraźnie rozłamową, dla zwołania nadzwyczajnego III Zjazdu ZZRR¹⁰⁴, w celu oczyszczenia związku od komunistów.

¹⁰¹ „Robotnik” z 19 października 1919, nr 372.

¹⁰² Relacja M. Nowickiego, AZHP, 4246.

¹⁰³ AZHP, 305/VI, t. 19, pkt. 1, k. 2.

¹⁰⁴ „Robotnik” z 7 listopada 1919, nr 365.

Biorąc pod uwagę fakt, że wszystkie komitety strajkowe budowane były na zasadach wspólnego uczestnictwa członków KPRP i PPS, rozłam dokonany w nich rozbijał cały system kierownictwa strajkiem w kraju. Na podstawie cytowanych już uprzednio wspomnień Wł. Dąbrowskiego¹⁰⁵ zarysowuje się ogromny wstrząs, jaki wywarła jednostronna decyzja CKW. Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Strajkowego potępiona została „zdrada Kwapińskiego, który wbrew większości Sekretariatu odwołał strajk“. W tym duchu zredagowana została odezwa wzywająca robotników do „wytrwania w strajku oraz do zakomunikowania nam swej w tej mierze opinii“¹⁰⁶. CK Strajkowy przeniósł się do lokalu Centralnego Zarządu Rob. Spół. Spożywców przy Wolskiej 42, którego sekretarzem był wówczas B. Bierut.

Losy strajku były jednak przesądzone. Osamotnieni robotnicy rolni walczyli uporczywie z ofiarnością i hartem. W niektórych powiatach jak pińczowskim¹⁰⁷ i mławskim¹⁰⁸ strajk trwał przeszło tydzień. Mimo to jednak po kilku dniach strajku robotnicy wrócili do pracy nie osiągając zamierzonych celów. Strajk został więc przegrany.

W krytycznej ocenie przyczyn porażki strajku, najdalej idące stanowisko zajął W. Kuszyk¹⁰⁹, który dochodzi do wniosku, że samo rozpoczęcie strajku było błędem spowodowanym naiwnością KPRP i chęcią z jej strony forsowania strajku za wszelką cenę, mimo słabości partii, która znalazła się rzekomo w izolacji od mas. Za podstawę do oceny słabości KPRP służy Kuszykowi wynik głosowania na sierpniowym kongresie ZZRR. Powtarza przy tym ponownie propagandową wersję „Robotnika“ o jego przebiegu¹¹⁰. Argumenty W. Kuszyka nie brzmią poważnie. Takie masowe zjawisko jakim był strajk październikowy nie da się objaśnić wyłącznie taktyką KPRP. Strajk powszechny stanowił logiczne zakończenie walk robotników rolnych lat 1918—1919 i na jego przebieg złożyły się szereg przyczyn, o których zapominać nie wolno. Zresztą Kuszyk popada w sprzeczność, kiedy z jednej strony mówi o słabości KPRP, a z drugiej obarcza ją odpowiedzialnością za losy strajku. Gdyby bowiem KPRP była faktycznie izolowana wśród robotników rolnych, to w jaki sposób mogłaby kierować walką w tak trudnych warunkach.

W rzeczywistości na porażkę strajku złożyło się wiele czynników obiektywnych. T. Kuźmiński słusznie podkreśla szeroką działalność Związku Ziemiaków, który poprzez swe rozległe stosunki zmobilizował

¹⁰⁵ AZHP, jw. s. 76—77.

¹⁰⁶ Odezwę podpisał w imieniu Centralnego Komitetu Strajkowego Włodzimierz Dąbrowski. *W walce o ziemię, wolność i chleb*, Wiedeń 1920, s. 24.

¹⁰⁷ Jeszcze 24 października 1919 Tow. Okręgowe Rolnicze depešowało do I. Paderewskiego: „Strajk służby w pow. pińczowskim trwa od tygodnia. Władze miejscowe bierne, straty olbrzymie. Grozi głód, nic nie zasiane ani wykopane, służba terrorem nie dopuszcza do robót. Prosimy P. Prezydenta o silną, szybką pomoc“. AAN, Arch. Paderewskiego, 541, k. 4. Przywódca strajku z pow. pińczowskiego, Jan Lisowski, organizator tzw. „republiki pińczowskiej“, został aresztowany i skazany na 4 lata więzienia. Zob. Akta Sądu Okręgowego w Kielcach, WAP Kiel.

¹⁰⁸ Zw. Ziemiaków 22 października 1919 donosił z Mławy: „Strajk dopiero dziś ukończony przy użyciu siły“. AZHP, 296/II, t. 9.

¹⁰⁹ W. Kuszyk, op. cit., s. 173 n.

¹¹⁰ Nawet liczbę uczestników Kongresu podaje W. Kuszyk w wersji propagandowej PPS na 5000, podczas gdy opublikowane sprawozdanie mówi o 3008 osobach.

przeciwko robotnikom rolnym ogromne środki propagandowe i represyjne. Podkreśla on również znaczenie łamistrajkowej działalności prawicy PPS¹¹¹.

Kierownictwo KPRP w swej ocenie przyczyn porażki strajku październikowego piętnowało postawę CKW PPS, który mimo danego publicznego przyrzeczenia poparcia strajku wystąpił przeciwko niemu w okresie, gdy walka robotników rolnych doszła do punktu kulminacyjnego i „nadszedł czas, kiedy należało solidarności burżuazji, obszarników i rządu przeciwstawić solidarność robotników wsi i miast“¹¹².

Nie pomniejszając znaczenia antystrajkowej działalności CKW PPS, trzeba jednak podkreślić zarazem inne przyczyny załamania się strajku. Przeciwko strajkującym skierowany został cały aparat ucisku. Oddziały żandarmerii i wojska zostały przekazane do dyspozycji starostów dla organizowania ekspedycji karnych, przeprowadzania aresztów i łamania strajku. Wystąpiła przeciwko niemu cała prasa burżuazyjna i reakcyjna. Ton nadawał Związek Ziemiaków, który w swych enuncjacjach wzywał do zorganizowania ogólnonarodowej krucjaty przeciwko komunistom, zaś ZZRR traktował jako organizację opanowaną przez komunistów¹¹³. Świadectwem swoistej pozycji obszarników w obczie polskiej burżuazji było to, że wszystkie ugrupowania burżuazyjne od najbardziej klerykałnych do rzekomo postępowych, włączyły się do tej nagonki przeciwko robotnikom rolnym. Zarzucano im zamiary wygłodzenia miast, zmarnowania kartofli, spowodowania klęski nieurodzaju itp.

Przeciwko strajkowi wystąpił również zdecydowanie prawicowy Narodowy Związek Robotniczy. Oceniał on strajk powszechny jako „zdradę wobec państwa i narodu“ oraz oświadczył, że „NZR przeciwstawi się mu zwartą siłą, która bronić będzie zagrożonej wolności ze strony komunistów i ich pachołków socjalistów“. Główny Komitet Wykonawczy NZR w swej odezwie nie żałował epitetów pod adresem kierownictwa strajku w rodzaju: „podlegacy komunistyczno-bolszewickich, płatnych agentów krwawego Lenina i pruskich oprawców“¹¹⁴. W podobnym stylu wydał odezwę również chadecki Związek Robotników Chrześcijańskich¹¹⁵.

Wobec lawiny oszczerstw, szykan i terroru robotnicy rolni mogliby doprowadzić swą walkę do zwycięstwa jedynie przy poparciu robotników fabrycznych i chłopów. Tego poparcia jednak nie uzyskali.

Fatalnie zaciążyło na strajku jego terytorialne ograniczenie do b. Królestwa. Nie dotarł on do województw południowych, w których ZZRR stawiał dopiero pierwsze kroki. Skupiające zaś około 60 tys. robotników rolnych Wielkopolski enperowskie Zjednoczenie Zawodowe było strajkowi przeciwne.

Strajk nie znalazł szerszego odgłosu na wsi¹¹⁶. Faktem jest, że brały

¹¹¹ T. Kuźmiński, op. cit., s. 208 n.

¹¹² PPS pod pręgierzem, Odezwa KC KPRP, według „Świt”, Wiedeń, AZHP.

¹¹³ Oświadczenie Z. Gł. Zw. Ziemiaków w sprawie strajku rolnego, „Ziemiak” 1919, zes. XI—XII, s. 47—48 oraz komunikat Zw. Ziemiaków, „Kurier Warszawski” z 17 października 1919, nr 290.

¹¹⁴ „Sprawa Robotnicza” z 26 października 1919, nr 55.

¹¹⁵ „Kurier Warszawski” z 17 października 1919, nr 290.

¹¹⁶ Z Kieleckiego II Departament MSWojsk. sygnalizuje w czasie strajku: „Charakterystyczne jest, że do Związku Zawodowego [ZZRR] zapisują się nie tylko fornale, ale i małorolni”, AZHP, 296/II t. 12. Podobnych jednak wiadomości nie posiadamy z innych terenów.

w nim udział tysiące chłopów małorolnych zatrudnionych w majątkach w związku z wykopkami. Materiały policyjne mówią również o poparciu strajku przez małorolnych Kielecczyny. Swą sympatię dla akcji robotników rolnych wyrażała PSL Lewica. W toku strajku zarysował się jednak konflikt między celami robotników rolnych a dążeniami większości mieszkańców wsi. Robotnicy rolni mogliby poprowadzić za sobą chłopów jedynie pod hasłem rewolucji agrarnej, lecz postulaty strajkujących bynajmniej temu nie sprzyjały. Walka robotników rolnych przeciwko „dzikiej parcelacji” przedstawiona została przez propagandę reakcyjną w tym duchu, jakoby fornale występowali przeciwko chłopom.

Na postawę chłopów duży wpływ miał zwrot ku prawicy, dostrzegalny w ruchu ludowym po uchwale z 10 lipca. Połączenie klubów sejmowych Wyzwolenia i Piasta, w październiku 1919 r.¹¹⁷, doprowadziło do wzrostu w nowo powstałym klubie PSL wpływów prawicowych. Znalazło to wyraz w opublikowanej przez PSL odezwie antystrajkowej¹¹⁸. Prawicowi działacze PSL nie ograniczyli się do potępienia strajku, lecz wystąpili czynnie przeciwko niemu. Organ PSL Piasta, „Kurier Lwowski”, relacjonuje: „Wielu z posłów i znanych działaczy ludowych, do których szerokie masy chłopów mają bezwzględne zaufanie, wyjechało do swoich okręgów i swoją obecnością nie pozwalają dezorganizować ruch ludowy bolszewikom. Ta działalność ułatwia ogromnie rządowi akcję antystrajkową”¹¹⁹.

Prasa PSL demagogicznie szkalowała strajk i przedstawiała robotników jako wrogów interesów chłopskich¹²⁰. Ta antyrobotnicza i reakcyjna propaganda PSL przyniosła szkodę nie tylko robotnikom rolnym, ale również chłopom. Rozzuchwaleni bowiem po zduszeniu strajku obszarnicy umocnili się w swym oporze przeciwko reformie rolnej.

Duży wpływ na osłabienie pozycji robotników rolnych na wsi miały błędy popełnione przez KPRP w kierownictwie strajkiem. Stanowisko KPRP w strajku październikowym ma swe głębokie korzenie, wynika z całokształtu polityki jej w tym okresie. Szeroką ocenę taktyki komunistycznej partii wobec aktualnych zagadnień wsi przeprowadził „Czerwony Sztandar”¹²¹. Rozbudzenie się wsi, a w szczególności robotników rolnych ocenia KPRP jako „nowy rozdział w historii rewolucji”, jako potężny czynnik i nową siłę podminowującą ustrój kapitalistyczny. Podstawę ruchu agrarnego widzi we wzmóżyonym głodzie ziemi i namietnej walce o ziemię¹²². Ukazujący się w Wiedniu organ KPRP „Świt” ocenia strajk październikowy jako najważniejsze wydarzenie polityczne w kraju, gdyż był on nie tylko walką o polepszenie bytu robotników rolnych, ale zara-

¹¹⁷ „Wyzwolenie” z 19 i 26 października 1919, nr 42 i 43; „Piast” z 26 października 1919, nr 43.

¹¹⁸ Por. *Do służby folwarcznej*, „Gazeta Ludowa” z 21 października 1919, nr 38.

¹¹⁹ *Strajk rolny załamał się*, „Kurier Lwowski” z 21 października 1919, nr 288.

¹²⁰ *Próba strajku rolnego w Królestwie*, „Piast” z 26 października 1919, nr 43.

¹²¹ *Ruch agrarny na wsi*, „Czerwony Sztandar” z 27 października 1919, nr 2.

¹²² Podobną ocenę znajdujemy w artykule wybitnego działacza KPP K. Cichowskiego. Ocenia on strajk październikowy jako wydarzenia rewolucyjne, „gdzie oprócz żądań ekonomicznych postawione zostały żądania wywłaszczenia obszarników bez odszkodowania i zabezpieczenia bezrolnych ziemią”. Cichowski dochodzi do następującego wniosku: „Jasnym jest, że ruch proletariacki przebrósł granice opozycyjności i stał się ruchem rewolucyjnym”. K. Cichowski, *Listopad w Polsce się zbliża*, „Trybuna Komunistyczna” z 7 listopada 1919, nr 11.

zem „widomą oznaką wzmaganania się rewolucji w kraju, usiłowaniem zmierzającym do położenia tamy wyjątkowo czarnej reakcji”¹²³. KPRP łączyła ruch rewolucyjny robotników rolnych z perspektywami rewolucji socjalistycznej i przeciwstawiała się dążeniom radykalnego nurtu chłopskiego do rewolucji agrarnej, jako części składowej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej.

KPRP słusznie krytykowała uchwałę Sejmu w sprawie reformy rolnej i wskazywała na to, że stanowi ona kompromis między obszarnikami i bogatymi chłopami, zawarty kosztem interesów biedoty wiejskiej. KPRP była partią, która propagowała rewolucyjny program konfiskaty ziem wielkiej własności i przekazania jej robotnikom rolnym oraz chłopom małorolnym¹²⁴. Brzemienno w skutki okazał się natomiast podstawowy postulat programu rolnego KPRP, głoszący konieczność uspołecznienia wielkiej własności ziemskiej i przeciwstawiający się popularnym na wsi dążeniom do jej parcelacji między chłopów. KPRP utrudniała w ten sposób zbliżenie dwóch nurtów walki na wsi: robotników rolnych i chłopów. Zamiast dążyć do ścisłego powiązania tych sił i skierowania ich przeciw obszarnikom, KPRP doprowadziła do izolacji najbardziej konsekwentnej siły rewolucyjnej, jaką stanowili na wsi robotnicy rolni. Powoli docierała do KPRP leninowska nauka o sojuszu robotniczo-chłopskim, jako o podstawowej strategicznej linii w stosunkach wzajemnych między proletariatem a masami chłopskimi. Za swe podstawowe oparcie społeczne na wsi uważała KPRP robotników rolnych i związanych z nimi półproletariuszy rolnych. Nie doceniała jeszcze wtedy ogromnego znaczenia hasła ziemi dla chłopów, jako platformy łączącej całą wieś pracującą w walce przeciwko obszarnikom. Był to postulat rewolucji demokratycznej, ale przeprowadzić go mogły masy chłopskie jedynie razem z klasą robotniczą i pod jej kierownictwem, a w ten sposób stworzyć przesłanki przetrwania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną.

KPRP oceniała strajk październikowy jako początek nowego wzniesienia rewolucyjnego. Okazało się jednak, że była to raczej ostatnia wielka batalia klasowa zamykająca okres walk rewolucyjnych lat 1918—1919¹²⁵. Jednak jednostronna wydaje się ocena tych współczesnych historyków, którzy wynik strajku uważali jedynie za ciężką klęskę robotników rolnych. Strajk zakończył się wprawdzie porażką, ale również obszarnicy i rząd nie zdołali urzeczywistnić swych zamiarów, aby zlikwidować terrorem klasową organizację robotników rolnych, doprowadzić do stanu sprzed 1918 r. i do przekreślenia zawartych umów zbiorowych. Przeciwnie, w ciągu lat następnych obserwujemy dalszy rozwój ZZRR, który szybko zlikwidował przejściowy spadek organizacyjny, już w 1920 roku odbudował w zasadzie swe oddziały w b. Kongresówce i rozszerzył sieć organizacyjną w województwach zachodnich oraz Galicji.

¹²³ *Strajk rolny*, „*Świt*” z 25 października 1919, nr 19.

¹²⁴ Por. *Sejm o głodzie ziemi*, „*Gromada*” z 1 kwietnia 1919, nr 8. *Drobne gospodarstwa rolne*, tamże 6 czerwca 1919, nr 11; *Ruch agrarny na wsi*, „*Czerwony Sztandar*” z 27 października 1919, nr 2. M. Morus [W. Dąbrowski], *Reforma rolna komunistów*, Mińsk 1919, *Komu Sejm ziemię daje*, Warszawa 1919; *Do ludu pracującego na roli*, *Odezwa KC KPRP*, 6 października 1919, AZHP.

¹²⁵ Na II Zjeździe KPRP w 1923 r. stwierdził Warski: „Po przegranej strajku robotników rolnych czuliśmy już, że to jest również i przegrana KPRP, która była za niego odpowiedzialna”. *Żpw* 1958, nr 4, s. 147—148.

Niepowodzeniem zakończyły się również próby usunięcia komunistów ze związku. Prowadzona przez prawicę PPS walka z KPRP nie przyczyniała się oczywiście do umocnienia ruchu klasowego, jednak w ogniowej próbie wojny 1920 r. robotnicy rolni stanowili główne oparcie klasowe dla Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, na terytorium będącym w zasięgu jego władzy. W ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego KPRP utrzymywała stałą łączność z życiem i walką robotników rolnych.

Strajk październikowy wywarł zarazem doniosły wpływ na dojrzewanie w Polsce idei sojuszu robotniczo-chłopskiego. Zarówno rewolucyjny ruch robotniczy, jak i radykalny nurt ruchu ludowego wyciągały wnioski z doświadczeń walk 1918—1919, a w szczególności z porażki robotników rolnych w strajku październikowym, która okazała się w swych wynikach również przegraną mas chłopskich. Wnioski te prowadziły do zwycięstwa idei trwałej więzi między dwiema podstawowymi klasami współczesnego społeczeństwa, klasą robotniczą i masami chłopskimi.

Хенрик Малиновски

ВСЕОБЩАЯ ЗАБАСТОВКА БАТРАКОВ В ОКТЯБРЕ 1919 Г.

Относящиеся к октябрьской забастовке батраков архивные материалы весьма скромны. Сохранился архив Профсоюза батраков (ЗЗРР — Związek Zawodowy Robotników Rolnych) содержащий протоколы заседаний Главного Управления и Центрального секретариата союза а также циркуляры, возвания и т.п. Они позволяют присмотреться организационной подготовке забастовки. Деятельность Коммунистической рабочей партии Польши (КПРП) и Польской социалистической партии (ППС) в период забастовки можно проследить по архивным фондам Архива Истории ПОРП. Материалы касающиеся хода забастовки можно найти в документах полицейских властей и военной разведки. Дополнением архивных материалов являются многочисленные информации и статьи в периодической печати, свидетельствующие о большом внимании уделяемом общественным мнением борьбе сельскохозяйственных наемных рабочих. В статье использованы также воспоминания и сообщения участников забастовки и политических деятелей.

В свете источников отчетливо выступает массовый и упорный характер всеобщей забастовки. Она являлась кульминационным пунктом широкой волны стачечных движений батраков 1918—19 годов. Батраки выдвинулись тогда на передовые позиции в революционной борьбе трудящихся Польши. Всеобщая забастовка началась 16 октября и сразу же приобрела боевой характер. Сельские стачки, полные либо частичные охватили по крайней мере 54 повяты б. Королевства и около 200 тысяч сельскохозяйственных рабочих. Бастующие требовали коллективного трудового соглашения, признания Профсоюза, освобождения арестованных а также земли без выкупа.

Против бастующим государственные власти мобилизовали специальные отряды полиции, жандармерии и войска, которые применили массовый террор.

34 отделения ЗЗРР были закрыты и около 4650 участников забастовки и рабочих деятелей арестовано.

Помимо насилией полиции забастовка разрасталась в течение первых трех дней. Центральная Комиссия Профсоюзов призвала городской пролетариат к поддержке батраков солидарной всеобщей забастовкой на день 20 октября. Подготовка к всеобщей стачке уже развернулась, когда Центральный Исполнительный Комитет ППС изменил свою тактику сорвав сотрудничество с КППРП и высказался в пользу немедленного завершения борьбы. После этого решения забастовка начала затихать. В некоторых уездах, как млавском и пинчовском, она продолжалась еще несколько дней. Везде однако батраки были принуждены возобновить работу не проведя своих требований. Иная забастовка завершивая поражением. На неудачу сложились объективные причины. Также КППРП сделала ряд серьезных ошибок происшедших из за организационной юности и отсутствия опыта. Несмотря на это помещикам не удалось реализовать своих намерений дабы ликвидировать классовую организацию батраков и сорвать подписанные ими же коллективные трудовые соглашения.

Так революционное рабочее движение как и радикальное направление крестьянского движения сделали выводы из поражения октябрьской забастовки, которая в своих результатах оказалась также проигранной и для крестьян. Эти выводы вели к укреплению связей между социально-политической борьбой рабочего класса и крестьянства.

Henryk Malinowski

LA GRÈVE GÉNÉRALE DES OUVRIERS AGRICOLES EN OCTOBRE 1919

Les sources manuscrites concernant la grève agricole d'octobre 1919 sont peu nombreuses. Les archives du Syndicat des Ouvriers Agricoles (ZZRR) contiennent les protocoles des séances de la Direction et du Secrétariat du Syndicat, ainsi que des circulaires, des proclamations etc. L'activité du Parti Communiste (KPRP) et du Parti Socialiste (PPS) peut être étudiée à l'aide des collections de documents conservées aux Archives de l'Institut Historique du Parti (AZHP). L'auteur a consulté en outre la correspondance des autorités de police et du contre-espionnage militaire; il a utilisé la presse, ainsi qu'un certain nombre de souvenirs et de récits d'activistes politiques.

La grève générale d'octobre 1919 représente le point culminant d'une large vague de mouvement de grèves des ouvriers agricoles au cours de l'année précédente. Les ouvriers agricoles se placèrent alors à la tête de la lutte révolutionnaire des travailleurs polonais. Leur grève commença le 16 octobre et acquit aussitôt un caractère combatif. Elle affecta au minimum 54 districts de l'ancien Royaume de Pologne et environ 200 000 ouvriers agricoles. Les grévistes demandaient un contrat collectif, la reconnaissance de leur syndicat, la libération des ouvriers arrêtés et l'assignation gratuite des terres.

Contre les grévistes, les autorités mobilisèrent des détachements spéciaux de la police, de la gendarmerie et de l'armée, qui employèrent des méthodes de

terreur. On ferma 34 sections du Syndicat des Ouvriers Agricoles et on arrêta 4750 grévistes et dirigeants ouvriers.

Malgré les violences policières, la grève s'étendit au cours des trois premiers jours. La Commission Centrale des Syndicats appela le prolétariat urbain à soutenir les ouvriers agricoles par une grève générale de solidarité, fixée pour le 20 octobre. Les préparatifs de la grève générale étaient déjà en cours, lorsque le Comité Exécutif du Parti Socialiste changea de tactique, rompit sa collaboration avec les communistes et se déclara pour la cessation immédiate de la lutte.

Après cette décision du Comité socialiste, la grève commença à fléchir. Dans certains districts (Mława, Pińczów) elle dura encore quelques jours. Mais partout les ouvriers agricoles furent obligés à reprendre le travail sans avoir imposé leurs revendications; la grève se termina par une défaite. Plusieurs causes objectives y avaient contribué. Le Parti Communiste avait aussi commis des fautes imputables à sa jeunesse et à son manque d'expérience. Cependant, les propriétaires fonciers ne réussirent pas à supprimer le Syndicat des Ouvriers Agricoles et de rompre les contrats collectifs qu'il avaient signés. Le mouvement ouvrier aussi bien que le courant radical du mouvement populiste tirèrent les conclusions de la défaite de la grève, qui, par ses conséquences, se révéla comme une défaite pour les paysans eux-mêmes. Ces conclusions aboutirent au renforcement des liens entre la lutte sociale et politique de la classe ouvrière et des masses paysannes.